



List KC KPZR do KP Chin - w „Trybunie Ludu”

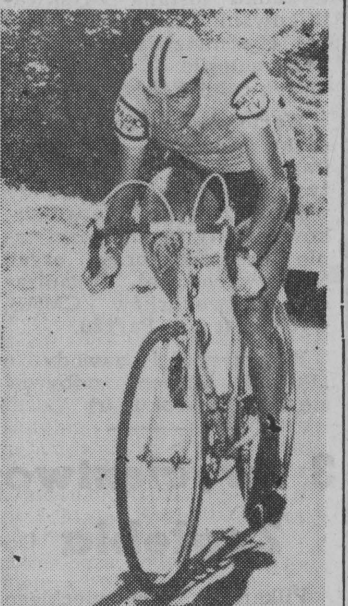
W dziesiątym numerze czasopisma „Kommunist” ukazał się list Komitetu Centralnego KPZR do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, stanowiący odpowiedź na list KC KPCh z dnia 7 maja. Tekst listu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zamieszcza w dzisiejszym wydaniu „Trybuna Ludu”.

X Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie obradowało Plenum NK ZSL poświęcone omówieniu sprawozdania z działalności NK za lata 1959 — 1964 oraz materiałów przygotowywanych przez Prezydium NK do dyskusji przedkongresowej. Plenum omówiło także sprawy organizacyjne związane z majowym się odbyć IV Kongresem ZSL. Obradom przewodniczył wiceprezes NK JÓZEF OZGA-MICHAŁSKI. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes NK ZSL CZESŁAW WYCECH.

Pierwsze „Leylandy” na Kubie

HAWANA (PAP) — W porcie hawajskim rozpoczął się wyładunek pierwszej partii autobusów „Leyland” spośród 950 samochodów tego typu zakupionych przez Kubę w W. Brytanii. Pierwszych 14 autobusów przywiózł do Hawany statek „Heine” pod banderą NRF.



W Paryżu zakończył się IV Wyścig Dookoła Francji „Przyszłości”, w którym brała udział nasza drużyna. Zwycięzcą indywidualnym został Włoch Giomondi, drużynowym zaś Hiszpania. Nasza drużyna zajęła III miejsce, a indywidualnie najlepszy z Polaków Gawliczek uplasował się na VI pozycji.

NA ZDJĘCIU: Włoch Giomondi na trasie.

Marszałek Spychalski udał się w dniu 15 lipca 1964 roku do obozu ZMW w Józefowie. Powitanie było bardzo serdeczne. Młodzi aktywiści wiejscy przyjmują gości piosenką i kwiatami. Marszałek Spychalski otoczony tłumem chłopców i dziewcząt, zwiedzał miasteczko złotowe i przeprowadził serdeczne rozmowy z młodzieżą.

NA ZDJĘCIU: marszałek M. Spychalski w serdecznej rozmowie z młodzieżą z obozu w Józefowie.

CAF — fot. Tyński

„Intermetal” — nowa organizacja RWPG utworzona przez Polskę, CSRS i Węgry

MOSKWA (PAP) — W siedzibie RWPG w Moskwie, podpisana została 15 lipca br. umowa o utworzeniu organizacji współpracy między Polską Rzecząpospolitą Ludową, Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną i Węgierską Republiką Ludową w dziedzinie hutnictwa. Podpisano także statut organizacji.

Umowa ta jest zgodna z wytycznymi RWPG dotyczącymi zawierania umów o współpracy w poszczególnych gałęziach gospodarki między zainteresowanymi krajami — członkami RWPG.

Umowę i statut podpisali uczestniczący w pracach 13-go posiedzenia komitetu wykonawczego RWPG: wiceprezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz, wicepremier rządu CSRS Otokar Simunek i wicepremier rządu WRL Antal Apor.

Zadaniem nowej organizacji zgodnie z podstawowymi zasadami międzynarodowego, socjalistycznego podziału pracy jest wprowadzanie nowych, bardziej efektywnych form współpracy, celem racjonalnego wykorzystania i rozwoju mocy produkcyjnych, podwyższenia techniczne-

Na ścierniskach

Podorywki i poplony

W powiecie siemiatyckim żniwa w pełni. Nietrudno zauważyć pracujące na polach sнопowiązki i żniwiarki, natomiast kosy coraz bardziej wychodzą z mody. Rolnicy przystępują jednocześnie do wykonywania podorywek.

Duży nacisk kładzie się również na uprawę poplonów. Część nasion znajduje się w gminnych spółdzielniach. Centrala Nasienna uzupełnia braki. Niektórzy rolnicy mają też własne nasiona poplonów. (Haw)

POGODA

DZIS — zachmurzenie niewielkie do umiarkowanego, rano przejściowo duże. Po południu skłonność do burz i przelotnych opadów deszczu. Temperatura maksymalna 26 — 28 st. Wiatry słabe do umiarkowanych północno zachodnie i północne.

JUTRO — nadal upalnie.

Krakowskie - zagłębiem naftowym

KRAKÓW (PAP) — Służba poszukiwawcza zlokalizowała w końcu ub. roku w północno-wschodniej części woj. krakowskiego złoża ropy naftowej. Kilumiesieczny okres próbnego wydobycia w pełni potwierdził istnienie w tym rejonie kraju ropy naftowej. W pierwszych kilku odwiertach eksploatacja ma już charakter przemysłowy. Występująca tu ropa jest typu benzynowego. Jest jedną z lepszych, jakie wydobywano dotychczas w kraju. Zalega nie- zbyt głęboko pod ziemią, dlatego eksploatacja nie jest trudna.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 65.705

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 169 (4029) Piątek, 17. VII. 1964 r. Cena 50 gr

Obrady w Kairze bez udziału Konga

Afryka wywalczyła uwolnienie Gizengi

KAIR (PAP) — Wobec jednomyślnej postawy ministrów spraw zagranicznych Organizacji Jedności Afrykańskiej, którzy nie życzyli sobie obecności Czombego na konferencji „na szczycie”, rząd kongijski postanowił nie wysłać do Kairu ani Czombego ani Kasavubu.

Czombe doskonale jednak zrozumiał lekcję, jakiej udzieliła mu Afryka.

Już przed kilkoma dniami chcąc wpuścić się w łaski Afryki i zamazać swą rolę w morderstwie popełnionym na Lumumbie zarządził uwolnienie więźniów politycznych w Kongu. Na liście uwolnionych nie było jednak nazwiska Gizengi.

Uwolnienie Gizengi, które nastąpiło w czwartek rano (w Leopoldville został ogłoszony oficjalny komunikat w tej sprawie) jest więc bezspornym zwycięstwem Afryki i jako takie zostało ocenione w Kairze. „Na konferencji ministrów spraw zagranicznych — pisze kairski korespondent AFP — panuje poczucie zwycięstwa. Wszyscy szefowie państw afrykańskich, którzy przybyli już do stolicy ZRA mają jednakowy, bezwzględnie negatywny stosunek do Czombego. Faktyczne wyrzucenie go poza nawias konferencji określa się tu jako zwycięstwo Afryki”.

Młodzież Białostocczyzny wita czynem XX - lecie PRL

Wielki festyn młodzieży w Białymstoku

Niedziela, 19 lipca ogłoszona została przez młodzieżowe organizacje Białostocczyzny — ZMS, ZMW, ZHP i ZSP wielkim Świętem Młodości.

W dniu tym w wielu powiatach Białostocczyzny i w Białymstoku odbędą się festyny młodzieżowe, które staną się jednocześnie okazją do podsumowania i zaprezentowania społeczeństwu dorobku młodzieży.

W powiatach nastąpi w tym dniu uroczyste pożegnanie Sztafet Złotowych,

które powiozą do Białogostu meldunki o realizacji czynów społecznych całej młodzieży.

Na wielki festyn, który odbędzie się w tym dniu w Białymstoku przyjedzie 20 zmotoryzowanych sztafet ze wszystkich powiatów. W naszym mieście gościć będziemy ogółem ponad 100 najlepszych przedstawicieli organizacji młodzieżowych z całego województwa.

Młodzież zaprasza całe społeczeństwo miasta na imprezy sportowe, rozrywkowe i zabawy jakie odbędą się w tym dniu.

A oto szczegółowy program: w godzinach od 11.30 do 13 na lotnisku będzie można oglądać pokaz pilotażu i akrobacji lotniczych w wykonaniu pilotów Białostockiego Aeroklubu. Następnie na stadionie w Zwierzyńcu o godz. 13 rozpoczyna się impreza sportowa: wyścig kolarski (torowy, na bieżni), mecz piłki nożnej drużyn III-ligowych oraz czwórmeż w piłce siatkowej pomiędzy drużynami „Błękitni” — „Kabełki” — „Włóknarz” — LZS.

Na estradzie w Zwierzyńcu o godz. 14 odbędzie się występ zespołu chóralnego z Łap i koncert Orkiestry Symfonicznej. O godz. 19 na tejże estradzie będzie występ

ciąg dalszy ze str. 2

Trwają żniwa



Coraz więcej rolników wychodzi na pola, aby dokonać sprzętu zbóż. Jako pierwszy we wsi Złota Wieś (pow. białostocki) rozpoczął żniwa Józef Skorulski. Przy pracach polowych żniwnych pomagają mu również sąsiedzi.

NA ZDJĘCIU: z sąsiedzką pomocą pracuje się radośnie, wesoło i szybko.

Fot. J. Mazurek

Katastrofa kolejowa na linii Bydgoszcz - Gdańsk

WARSZAWA (PAP) — W czwartek na linii Bydgoszcz - Gdańsk wydarzyła się katastrofa kolejowa, w której śmierć poniosły dwie osoby a 19 zostało rannych.

O godz. 3.42 nad ranem przed semaforem wjazdowym stacji Twarda Góra został zatrzymany pociąg towarowy z Tarnowskich Gór do Gdyni. Bezpośrednio za tym pociągiem zjechał pociąg z Łodzi do Kalisza do Gdyni, który — według wstępnych ustaleń — nie zatrzymał się mimo sygnału „Stój” na sema-

forze, uderzając w ostatnie wagony stojącego pociągu towarowego.

W poważnie uszkodzonym parowozie pociągu pociąg pociąg ponieśli śmierć maszynista Hilary Kulewicz i jego pomocnik Edward Górski — obaj z parowozowni w Bydgoszczy.

Z rozbitego wagonu bagażowego wydobyto — w stanie bardzo ciężkim — kierownika pociągu Jana Koczwarę z Łodzi.

Wykoleiły się również 3 wagony pasażerskie, wskutek czego rannych zostało 19 pasażerów.

Ostatnia droga Maurice'a Thoreza

PARYŻ (PAP) — Korespondent PAP, red. Z. Klimas telefonuje z Paryża:

— 16 bm. nieprzeliczone rzesze społeczeństwa francuskiego odprowadziły na miejsce ostatniego spoczynku zwłoki swego wielkiego przywódcy i przyjaciela, jednego z najwybitniejszych współczesnych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego — Maurice'a Thoreza.

W czwartek przed południem, podobnie jak przez wszystkie dni, które nastąpiły po tragicznej wiadomości, przed trumną ze zwłokami M. Thoreza wystawioną w gmachu KC FPK przesuwały się nieustannie szeregi mieszkańców Paryża i najdalszych zakątków Francji. Katafalk i cała sala żałobna toną w powodzi wienieców i wianek kwiatów. Przy trumnie wartę honorową pełnią na zmianę członkowie kierownictwa partii, delegacje zagraniczne i szeregowi działacze, a także przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, członkowie organizacji społecznych i demokratycznych partii politycznych.

Wśród setek wienieców znajdują się dwa złożone przez delegację polską.

O godz. 15 sprzed gmachu KC rusza karawan, na którym spoczywają zwłoki M. Thoreza, okryte trójkolorowym sztandarem i szarfą deputowanego do Zgromadzenia Narodowego. Po obu stronach kroczy delegacja górników północnej Francji z Lens Douai, w białych hełmach i roboczych strojach. Za nimi w czarnym samochodzie wdowa po Zmarłym.

Ciąg dalszy ze str. 2

Dla uczczenia pamięci M. Thoreza

MOSKWA (PAP) — W celu uwiecznienia pamięci wybitnego działacza francuskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego postanowiono nadać miastu Czistiakowo na Ukrainie nazwę Thorez.

Bulwar sofijski w Moskwie będzie się nazywał bulwarem Maurice Thoreza. Imieniem Maurice Thoreza nazwany zostanie również pierwszy moskiewski instytut pedagogiczny języków obcych.

Goldwater został kandydatem na prezydenta USA

SAN FRANCISCO (PAP) — Konwencja Partii Republikańskiej dokonała wyboru swego kandydata w nadchodzących listopadowych wyborach prezydenckich. Został nim zgodnie z oczekiwaniami reakcyjny senator z Arizony, BARRY GOLDWATER. Odnosił on zwycięstwo już w pierwszym głosowaniu.

Wynik głosowania jest następujący: GOLDWATER 833 głosy, SCRANTON 214 głosów, gubernator Nowego Jorku NIELSON ROCKEFELLER 114 głosów, gubernator Michigany, GEORGE ROMNEY 41 głosów, senator, pani MARGARET CHASE SMITH 27 głosów. Pozostałe głosy zdobyli tzw. „faworyzowani swnowie”.

Ciąg dalszy na str. 2

Upamiętnienie miejsc straceń

W sobotę i niedzielę odbędą się uroczystości związane z upamiętnieniem miejsc straceń w czasie okupacji hitlerowskiej i mordów dokonanych przez reakcyjne bandy na terenie Białostocczyzny. M. in. w powiecie hajnowskim nastąpi odsłonięcie sześciu tablic pamią-

kowych. I tak: w miejscach kaźni hitlerowskiej w lesie koło Hajnówki i w Narodowym Parku w Białowieży, gdzie zginęło wielu mieszkańców powiatu i jeńców radzieckich. Podczas wiecu w Wólce Terechowskiej nastąpi odsłonięcie tablicy poświęconej poległym z rąk okupanta hitlerowskiego 11 partyzantom i ich łącznikom. Równocześnie w Borysówce upamiętni się śmierć bohatera partyzanta, który poległ podczas walk oddziału partyzanckiego z żołnierzami hitlerowskimi.

Program Powiatowego Komitetu Upamiętnienia Miejsc Straceń w Hajnówce przewiduje odsłonięcie tablicy w Budowach, gdzie znajduje się mogiła bohatera kaprala Bolesława Barwaczona. We wrześniu 1939 r. uczestniczył on w obronie Hajnówki. Zniszczył dwa hi-

Wielki festyn młodzieży w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

pował Białoruski Zespół Pieśni i Tańca „Lawnich”. Imprezy w Zwierzyńcu zakończyła zabawa ludowa, która trwać będzie do godz. 23. Centralną częścią obchodów białostockiego Święta Młodości będzie uroczyste powitanie powiatowych Stref Złotych i Srebrnych przez nie przedstawicieli Strefy Wojewódzkiej melonków o czynach społecznych. Melonki odbierze

Przed „szczytem” afrykańskim

KAIR (PAP) — Trwają tu ostatnie przygotowania do konferencji „na szczyt” przywódców niezależnych państw afrykańskich. Część szefów rządów przybyła już do stolicy ZRA.

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie, na którym ministrowie spraw zagranicznych podsumowali dotychczasowe prace przygotowawcze do konferencji „na szczyt” oraz ustalili definitywnie porządek obrad.

Cypr

LONDYN (PAP) — Opinie wszystkich obserwatorów na Cyprze są jednomyślne: sytuacja bardzo wyraźnie się pogorszyła i zaostriżyła. Zdaniem misji ONZ na wyspie „gdymy nie otwary parasol ONZ na pewno doświadczy już do krwawych walk między oboma społecznościami Cypru”.

To pogorszenie się widać w Nikozji, a przede wszystkim w górach położonych na północ od stolicy, w Kyrenii, gdzie wokół fortecy św. Hilariona, w ciągu ostatnich 48 godzin ponownie rozgorzała walka.

Jak dowiadujemy się z relacji Reutersa, rząd turecki w Ankarze „energicznie odrzucił” notę protestacyjną rządu cypryjskiego w sprawie szmuglu wojsk tureckich na wyspę.

Dziś otwarcie Ekspozytury PKO w Hajnówce

W dniu dzisiejszym, 17 bm, nastąpi w Hajnówce otwarcie Ekspozytury PKO. Placówka ta mieścić się będzie w lokalu przy ul. 1 Maja nr 18. Jest to pierwsza ekspozytura powiatowa w naszym województwie. Dotychczas oddziały PKO istniały w następujących miastach: Białymstoku, Bielsku, Elku, Łomży i Suwałkach.

W chwili obecnej w Hajnówce istnieje już 8 przyzakładowych sekcji PKO. W oparciu o sekcje PKO, coraz szerzej rozwija się systematycznie, zakładając oszczędzanie na kasiech PKO.

Mieszkańcy pow. hajnowskiego posiadają łącznie 10,733 kartelek oszczędnościowych PKO o łącznej sumie wkładów ponad 17 milionów złotych. Na 1000 mieszkańcy tego powiatu przypada 131,7 kartelek, a przeciętna wkładka na jedną osobę — 200 zł. (h)

Pojedynek senatorów

Dwaj senatorzy, panowie Thurmond ze Stanu Północno-Zachodniego i Yarborough z Teksasu, gdy zabrakło im argumentów słownych, postanowili rozstrzygnąć różnicę zdań na temat politycznej pomocy pieniężnej. Zdaniem senatora Yarborough, który jest republikaninem, senator Thurmond, który jest demokratą, nie powinien być w stanie pomóc w rozwoju gospodarki państwa. Zarówno Thurmond, jak i Yarborough, którzy są republikanami, nie chcą pomóc w rozwoju gospodarki państwa. Zarówno Thurmond, jak i Yarborough, którzy są republikanami, nie chcą pomóc w rozwoju gospodarki państwa.

Ostatnia droga M. Thoreza

Ciąg dalszy ze str. 1

członek Biura Politycznego KC FPK Jeannette Thorez-Vermeersch w towarzystwie sekretarza generalnego partii Waldeck-Rochet. Następnie synowie i rodzina M. Thoreza, członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego partii. Za nimi delegacja parlamentu francuskiego, dalej postępują szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Kolejnym członem orszaku stanowią delegacje partii komunistycznych i robotniczych. Postępuje poprzeczanie wieńcem delegacja KPZR z członkiem Prezydium, sekretarzem KC Michaiłem Suslowem, dalej niesiony jest wieniec do Komitetu Centralnego PZPR i kroczy jego przedstawiciele, Zenon Kliszko i Józef Czesak.

Imponujący corteż zwarty kondukt żałobny rozciąga się na przestrzeni paru kilometrów. U wejścia do alei centralnej cmentarza czołowy kondukt żałobny nieruchomieje.

Trumna z ciałem M. Thoreza umieszczona zostaje na katafalku. Zabiera głos sekretarz generalny FPK, Waldeck Rochet. Z głębokim wzruszeniem mówi o żałobie jaka okryła komunistów, wszystkich robotników i demokratów we Francji, cały świat komunistyczny.

Na trumnie przemawia członek Prezydium również sekretarz KC KPZR M. A. Susłow i sekretarz FPK, Benoist Frachon.

Po przemówieniach, orszak żałobny postępujący za trumną kieruje się w stronę otwartego grobu w kwatrze zasłużonych działaczy i przywódców francuskiej klasy robotniczej.

Następuje ostatni akt żałobny — uroczystości. Przy dźwiękach „Międzynarodówki trumna ze zwłokami przewodniczącego FPK złożona zostaje do grobu, który wkrótce tonie pod setkami wieńców.

W pogrzebie Thoreza wzięło udział ponad 1,2 miliona osób.

Powódź

MEKSYK (PAP) — Z Rio de Janeiro donoszą, że około 100 tys. osób pozabawionych zostało dachu nad głową w wyniku powodzi, jaka nawiedziła północno-wschodnie stany Brazylii. Najbardziej ucierpiał stan Paraila. W stanie tym zagrożone są 23 miasta, łącznie ze stolicą, Joao Pessoa. Dwa duże mosty zostały zniszczone. Helikoptery wojskowe zrzucają żywność dla mieszkańców dotkniętych osiedli.

Czombe pacyfikuje

PARYŻ (PAP) — Rząd kongijski pod przewodnictwem Czombe postanowił utworzyć „radę pacyfikacji” w której skład wejdzie „różni politycy i szefowie plemiennych”. Pacyfikacja dotyczy ma północnej Kenii, prowincji Kiwu i Kiulu, tzn. tych wszystkich prowincji, w których władze sprawują państwowy rząd utworzony przez zwyczajny — ruch narodowowyzwoleńczy.

Ciąg dalszy ze str. 1

W związku z przejazdem zmotoryzowanych Stref Złotych do Białegostoku w godzinach 16.30 do 17 ulic: Dąbrowskiej, Lipowa, Próchnicka, Curie-Skłodowskiej — będą zamknięte dla ruchu kołowego.

Upamiętnienie miejsc straceni

Ciąg dalszy ze str. 1

Wielkie czołgi. Podczas ataku na trzeci nieprzyjacielski czołg został ciężko ranny i zmarł w drodze do Bud. Do dziś nie zatarta się pamięć o wiernym synu naszego narodu. Koło Zwierzyńca przewiduje się odwołanie tablicy upamiętniającej bohaterstwo żołnierzy radzieckiego, który zginął w 1944 r. w starciu z bandą grasującą na terenie Puszczy Białowieskiej.

Pamiętamy obelisk został odsłonięty także w Wasilkowie, w powiecie białostockim. W okresie utrwalała władzy ludowej zginęło tu wielu funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa. W samym Wasilkowie poległo 13 milicjantów i pracowników UB. Między innymi zginęli ofiarni działacze PPR i funkcjonariusze MO — Bolesław Skarbiński i Jan Skarbiński.

Jednocześnie w tych dniach została także odsłonięta tablica i obelisk w powiecie siemiatyckim, dąbrowskim, oleckim, augustowskim i innych. (b.n.)

Szczegóły tragicznej ucty pogrzebowej

ATENY (PAP) — W Atenach ogłoszono szczegóły tragicznej ucty pogrzebowej, w której wyniku 22 osoby zmarły, a 128 uległo zranieniu.

Ucty odbyła się w miejscowości Stylija w pobliżu Nafpaktos w zachodniej Grecji. Jak nakazuje miejscowa tradycja, w 40 dni po śmierci jednego z gospodarzy zebrali się w jego domu prawie wszyscy mieszkańcy wioski na uroczyste przyjęcie. Pomyślną tradycją jest, że gotowane pszenne ciasto cukrem — silnie trującym środkiem owadobójczym.

Już w kilka minut po spożyciu tej potrawy biedniacy zaczęli się więc z bólu. 16 osób zmarło jeszcze zanim zdążyli przybyć lekarze, którzy przywieźli helikopterem. Szesć innych zmarło w szpitalu. Pozostali 128 przewieziono do szpitali w ciężkim stanie.

Nalot szarańczy

BUDAPESZT (PAP) — W okolicy Borsod w północnych Węgrzech zaszalał ostatnio pojawienie się szarańczy, która atakuje rośliny uprawne. Złokazowano 3 ogniska tego groźnego szkodnika. Duże straty spowodowała szarańcza zwłaszcza w miejscowości Mezöhegyes niszcząc kilkadziesiąt hektarów lucerny.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR



NA ZDJĘCIU (z lewej do prawej): Anastas Mikojan, Leonid Breżniew i Nikita Chruszczow na sali posiedzeń podczas wyboru Mikojana przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej. CAF — telefoto

Bonn ponownie za wielostronną siłą nuklearną

BONN (PAP) — Rząd NRF ponownie wypowiedział się jednoznacznie za uczestnictwem Niemiec w wielostronnej sile nuklearnej NATO. Jak poinformował na konferencji prasowej w Bonn rzecznik prasowy NRF, von Hase, decyzja ta podjęta została na posiedzeniu rządu zachodniemieckiego, poświęconego omówieniu nowo rządu radzieckiego do rządu NRF z 11 bm. Von Hase dodał także, że rząd, ul. wa wielostronną sile nuklearną za czynnik polityczny o wielkim znaczeniu.

Odnaczenia działaczy SD

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 20-lecia Polski Ludowej, Rada Państwa nadała wysokie odznaczenia państwowym działaczom Stronnictwa Demokratycznego.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczonych zostali członkowie Prezydium CK SD: Andrzej Benesz, Józef Piskorski i Franciszek Smid oraz sekretarze CK SD: Ryszard Burczakowski, Bolesław Witold Goetz, Leonard Hohenhausen i Zofia Stypulkowska.

Sesja Rady NATO w Paryżu

PARYŻ (PAP) — W czwartek sesja rozpoczęła się w Paryżu sesja stałej Rady NATO.

Katastrofy

BONN (PAP) — W wyniku zdarzenia się w powietrzu z amerykańskim samolotem odrzutowym typu „F-102”, uległ katastrofie i runął na ziemię w pobliżu Basenbach (powiat Zell nad Moselą) samolot lotniczo-wojskowy NRF typu „DO-27”. Dwa pasażerowie — podoficerowie Luftwaffe, ponieśli śmierć. Amerykański samolot mógł kontynuować lot z dżerem, w czasie lotu uległ katastrofie próby samolotu odrzutowego lotnictwa cywilnego NRF „Boeing 720”. Trzy osoby, które znajdowały się na pokładzie samolotu poniosły śmierć.

Po zakończeniu uroczystości związanych z pogrzebem ofiar zatrucia, policja zapowiada wszczęcie śledztwa.

Trzęsienie ziemi w Meksyku



6 lipca 1964 r. prowincja meksykańska leżąca nad Pacyfikiem została dotknięta strasznym trzęsieniem ziemi. W jednej tylko miejscowości Coyuca de Catalán zginęło 400 osób. NA ZDJĘCIU: ratusz w Coyuca de Catalán zniszczony przez trzęsienie ziemi. CAF

SPORT

Spartakiada Lekkoatletyczna

Nie najlepszy początek białostoczian

(Obsługa własna)

Wczoraj przed południem na stadionie Legii w Warszawie rozpoczęły się pierwsze eliminacyjne konkurencje Spartakiady XX-lecia PRL w lekkoatletyce. Spartakiada będzie jednocześnie mistrzostwami Polski, zgromadziła ostatecznie ponad 900 uczestników ze wszystkich województw w tym 8-osobowa reprezentację okręgu białostockiego.

Finały centralnej spartakiady wywołały ogromny zainteresowanie. Nie dawnego, w Warszawie zobaczmy na starcie wszystkich naszych najlepszych lekkoatletów z takimi sławami jak: Słodo, Badoński, Platkowski, Komar, Czernik, Sokolowski, Fok, Zimny i inni. Dla nich spartakiada będzie wielką próbą przedolimpijską.

We wczorajszych eliminacjach startowało przed południem 9 białostoczian. Do półfinału zakwalifikowała się tylko Kurstak w biegu na 200 m, uzyskując 25,5 a więc 0,1 sek. lepiej od rekordu okręgu. Druga nasza reprezentantka zajęła w swym przedbiegu 3 miejsce — 25,1. Prawo awansu dalej miały tylko dwie pierwsze zawodniczki.

W biegu na 100 i 400 m mężczyzn rozegrano na siedem przedbiegów. Brugge na 100 m był 4 — 20,5 a Sadowski 4 — 13,3. A więc odpadli już w eliminacjach. Doskonałe rezultaty uzyskał Polak Warszawa — Dąbek (Poznań) i Maniak (Szczecin). Wszyscy oni mieli po 16,4. W skokach i rzutach nie udało się do finału trzeba osiągnąć znaczone minimum. Kiersnowa w skoku wyszła uzyskała 1,45 metrów, a 30 cm. Słaba wypadła też miotaczka. Andrzejczyk uzyskał 14,02 a Trochimowicz 13,44 m. Minimum wynosiło 15,50.

L. TARASIEWICZ

24—26 bm. nad

J. Białe Wigierskie

Ogólnopolskie Zawody Płetwonurków

W dniach 24—26 bm. nad Jeziorem Białe Wigierskie odbędą się II Ogólnopolskie Zawody Płetwonurków o Puchar Przechodni Wigier, ufundowany przez przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku dla najlepszych zespołu oraz o puchar prezesa Zarządu Okręgu PTT-K w Białymstoku, który przynajmniej zostanie najlepszym zawodnikowi w klasyfikacji indywidualnej.

W ciągu trzech dni zawodów rozegrane będą następujące konkurencje: pływanie na 1000 m na czas, ratowanie tonącego — na czas oraz pokonywanie podwodnego toru przeszkód. Wszyscy zawodnicy obowiązani do startu w każdej konkurencji, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną zdyskwalifikowani. Do chwili obecnej chęć udziału w zawodach zgłosiło 70 płetwonurków z całej Polski.

Warto dodać, że jedynym organizatorem podobnych imprez w Europie była dotychczas Francja i Ogólnopolskie Zawody Płetwonurków zostały m. in. pozytywnie ocenione przez organ Międzynarodowej Organizacji Płetwonurków CMAS, wychodzący w Paryżu.

W przyszłości zawody o „Puchar Wigier” odbywać się będą co roku (r)

3 zwycięstwo Zagłębia

Pilkarsze sosnowieckiego Zagłębia odnieśli trzecie kolejne zwycięstwo w turnieju interklas amerykańskiej, wygrywając z portugalską drużyną Guimarães 1:0 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył w 84 min. Piękny. Mecz odbywał się ok. 5 tys. widzów.

NASZE XX-lecie — BIAŁYSTOK



Różę zdobią nie tylko Planty, ale także skwery. Te piękne kwiaty dodają uroku kamieniczkom przy Rynku Kościuszki. Fot. J. Dziemski

DOROBEK Z KTÓREGO JESTEŚMY DUMNI

Wywiad z przewodniczącym Prezydium MRN — Jerzym Krochmalskim

Zadaliśmy naszemu rozmówcy jedno pytanie: „Co uważacie za największe osiągnięcie Białegostoku w minionym XX-leciu?”.

— Do największych osiągnięć minionego XX-lecia należy przede wszystkim wybudowanie wieloletniego mieszkaniowego. W okresie powojennym oddanych zostało do użytku w naszym mieście około 35 tys. izb mieszkalnych, co wydatnie poprawiło sytuację mieszkaniową ludności. Obok budownictwa DBOR-owskiego, które przekazało do użytku 14,666 izb mieszkalnych, duże osiągnięcia ma budownictwo spółdzielcze. Przekazało ono swym członkom 7,089 izb. Powstały obecnie całe nowe osiedla mieszkaniowe, jak Poludnie III, Antonik, Bojary, Północ I i II, Piotra, Słodo, Dąbki, Garbarska, Oreszkowej, Grottera, których zabudowę stanowiły do niedawna jeszcze parterowe, drewniane domki.

Nie mniejszym osiągnięciem miasta w minionym XX-leciu jest bardzo duży wzrost ilości urządzeń komunalnych. Ta bowiem dziedziną gospodarki była dotychczas bodaj najbardziej zaniedbana. O dynamicznym przyroście nowych urządzeń komunalnych świadczą chociażby takie liczby: o ile przed wojną mieliśmy 300 metrów ulic o nawierzchni ulepszonej, to obecnie liczba ta wzrosła do ponad 47 km. W okresie powojennym wybudowaliśmy nowe arterie komunikacyjne, wiele ulic zostało przebudowanych i otrzymało nawierzchnię ulepszoną. Wymieniliśmy także ul. Lipowa, A. leje i Maja, Antonikowska, Kawałerska, Warszawska, Mickiewicza, Odinek, Sienkiewicza, Wiejska, M. C. Skłodowskiej.

Nawetki. Znaczenie poprawiło się zaopatrzenie mieszkańców w urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne. Ilość wody w stoku do okresu przedwojennego wzrosła prawie 8-krotnie. Ponad 70 proc. mieszkańców korzysta z urządzeń wodociągowych, a około 40

proc. — z urządzeń kanalizacyjnych.

Dużym osiągnięciem jest również zapewnienie prawidłowo funkcjonującej komunikacji miejskiej. Aczkolwiek sytuacja w tym zakresie nie jest jeszcze całkowicie rozwiązana, to jednak musimy pamiętać, że w stosunku do pierwszych lat powojennych, kiedy to pasażerowie byli przewożeni kilkoma załadowanymi samochodami ciężarowymi, obecna ilość taboru (około 100 autobusów) stanowi olbrzymi postęp w tej dziedzinie. Największym jednak osiągnięciem w dziedzinie gospodarki komunalnej jest, bezspornie, wybudowanie i oddanie do użytku Gazowni Miejskiej.

Kolejnym osiągnięciem miasta w okresie minionego XX-lecia jest dynamiczny rozwój przemysłu. O ile przed wojną miasto nasze posiadało kilka większych fabryk oraz kilkadziesiąt małych — fabryczek prywatnych, w których zatrudnienie wahało się w granicach 6—8 tysięcy osób, to obecnie zatrudnienie w przemyśle wynosi 20,600 osób. Obecny rozwój przemysłu ma również wielostronny charakter. Obok bowiem tradycyjnych zakładów włókienniczych, które w okresie przedwojennym cechowało miasto,

powstały zakłady o innym profilu produkcyjnym. Do największych zakładów przemysłowych, powstałych w okresie powojennym, należą: Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty”, Zakłady Mięsne, Białostockie Zakłady Roszarnicze, Fabryka Przędzaków i Uchwytów, Chłodnia Składowa i wiele innych, a w niedalekiej przyszłości powstanie wielkie Zakłady Wytwarzające Ciężkie Aparatury Chemicznej „Bachema”, w których znajdzie pracę około 6,000 osób.

Duże osiągnięcia notujemy także w dziedzinie oświaty. Białystok przedwojenny nie miał ani jednej wyższej uczelni. Natomiast w minionym XX-leciu powstała Akademia Medyczna z nowoczesną kliniką, Wierzbowa Szkoła Inżynierska oraz Studium Nauczycielskie. Również ostatecznie zapadła decyzja władz centralnych o utworzeniu w naszym mieście dziennej Szkoły Inżynierskiej. Nastąpił również rozwój szkolnictwa średniego i podstawowego. O ile w okresie przedwojennym mieliśmy w mieście 3 gimnazja, seminarium nauczy-

U progu nowego dwudziestolecia

O ni pierwszy podejmowali móżnolny trud odbudowy. Za młode państwo oddawali często swe życie. Ludzie partii, których nie odstraszał terror band i podległości, byli na najbardziej niebezpiecznych odcinkach. Trochę się o chleb, światło i książkę dla wszystkich.

Dawali przykład innym, wszystkim tym, którzy wspólnie stanęli do budowy gmachu Polski socjalistycznej.

Przez minione 20 lat przekonał się, jak słuszną była linia partii, jak partia „w całej swej działalności łączy codzienny, ofiarny trud ludu pracującego z wielkimi celami socjalistycznymi i narodowymi, dzień teraźniejszy z przyszłością kraju i narodu budującego i związujących. Nie można też pominąć faktu wybudowania telewizyjnej stacji przekazywającej.

Chciałbym również wspomnieć o osiągnięciach mieszkaniowych miasta, w tym zakresie czynów społecznych. Ten bowiem rodzaj działalności zasługuje na szczególne uznanie. Społeczeństwo nasze, przy czynnym poparciu zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i politycznych, wybudowało wiele obiektów w czynnie społecznym, przyczyniając się tym samym do zaoszczędzenia funduszy, które mogły być przeznaczone na inne cele.

Dzięki inicjatywie mieszkańców miasta, oddane zostaną do użytku obiekty o znaczeniu zarówno ogólnomiejskim jak i dzielnicowym. Najważniejszymi obiektami wykonanymi w ramach czynu społecznego są ośrodki wypoczynkowe w Dąbki i na Nowym Mieście.

Ilość zadań w ramach czynu społecznego stale wzrasta. O ile w roku 1962 wykonano prace wartości 1,350 tys. złotych, w tym wartość czynu społecznego 650 tys. zł, to w roku 1963 wykonano prace o wartości ponad 6,900 tys. zł, w tym wartość czynu ponad 4,650 tys. zł.

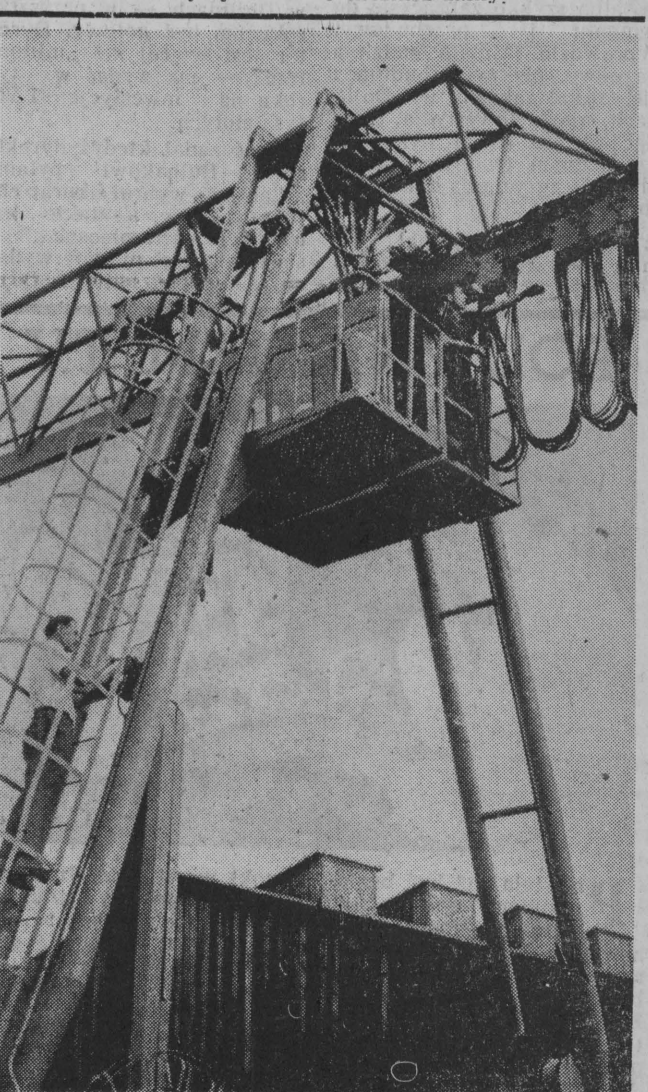
W roku bieżącym mieszkańcy miasta, dla uczczenia XX-lecia Państwa Polskiego i IV Zjazdu PZPR, zgłosili liczne prace do wykonania w ramach czynu społecznego. Obecny plan przewiduje do wykonania prace o wartości ponad 5,900 tys. zł, w tym wartość czynu wyniesie ponad 3 miliony złotych.

Rozmawiała: ANIELA LABANOW

IV Zjazdem, legitymacje partyjne otrzymało 3,761 robotników i pracowników myślowych. Przyszło nowe pokolenie ludzi (do lat 25), które stanowi w białostockiej organizacji partyjnej 1/3 ogółu członków. W tym czasie do partii przyjęto 479 młodych i techników, 195 naukowców i lekarzy, 40 pracowników ze średniego personelu służby zdrowia. Nowe, partyjne kadry młodych fachowców, pełnych entuzjazmu, podbudowane mądrym doświadczeniem starszego pokolenia, będą starannie kształcić dorożkę budowy naszego kraju.

Wkrótce szeregi partyjne powiększą się o tych, którzy rośli wraz z Polską Ludową, dla których dzięki partii — nauka, wykształcenie i praca nie jest i nie będzie tęsknotą. U progu dwudziestego pierwszego roku naszej Ojczyzny spotykają się dwa pokolenia ludzi partii. Ci, którzy przeobrażali ruiny w piękne, nowoczesne miasto i ci, którzy nie tylko będą zbierać plony wspólnego trudu minionego XX-lecia, ale i pomnażać je tak, aby nasz wspólny dorobek był wielki i niezniszczalny.

Miejska białostocka organizacja partyjna liczy dziś 8 tys. 403 członków i kandydatów. W okresie między III a



To zdjęcie obrazuje rozwój białostockiego przemysłu. Szwarcowa brama wykonana została przez załogę Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcu. Fot. Z. Zaremba

AWANS MIASTA

Przeprowadziliśmy wśród kilkudziesięciu mieszkańców Białegostoku bliską ankietę na temat „CO UWAŻAJĄ ZA NAJWIĘKSZE OSIĄGNIĘCIE SWOJEGO MIASTA W OKRESIE XX-LECIA POLSKI LUDOWEJ?” Odpowiedzi były różne — w zależności od wieku, wykształcenia, zawodu i zainteresowań. Ale łączyło je wiele wspólnego. Pokróćcie tak można by je scharakteryzować:

Ludzie, którzy znali Białystok przed wojną, uważają, iż największym jego osiągnięciem jest to, iż z brzydkiego, parterowego miasta zamienił się w prawdziwą stolicę województwa, z wysokiemi, kolorowymi blokami nowoczesnymi arteriami o

świetlnymi lampami jarzeniowymi. Ten „wzrost” miasta jeden rodowity białostoczianin, jak się to mówi „dziada pradziada”, tak określił: „przed wojną Ratusz wśród otaczających go bud wyglądał jak wielka budowla. A teraz? Jego otoczenie

jest wprawdzie, w porównaniu z wieżowcami osiedla „Centrum”, także niewysokie, ale Ratusz wyraźnie zmalał”.

Poza budownictwem, białostoczanie za wielkie osiągnięcie swojego miasta uważają wszystko to, co nazywa się gospodarką komunalną. A więc ulice, wodociąg, kanalizacja, gaz, ciepła Powna młoda kobieta, mieszkająca w odległej od śródmieścia dzielnicy, powiedziała nam, że za prawdziwe osiągnięcie miasta uważa to, iż teraz w swojej peryferij-

nej ulicy może „suchą nogą” przejść w „szpilkach” do teatru. A kiedyś ile było po drodze dziur, błota, „kociach”.

Białostoczanie dumni są z Akademii Medycznej, pierwszej wyższej uczelni w mieście. Z nie mniejszą dumą mówią o Wierzbowej Szkole Inżynierskiej — wkrótce także uczelni dziennej. Te placówki podnoszą rangę miasta.

Ludzie młodzi, także ci, którzy nie tak dawno osiedlili się w Białymstoku, także zdobywcze miasta jak budownictwo, gospodarkę komunalną, uważają za coś jak najbardziej naturalnego. Dla

nie największym osiągnięciem jest telewizja, piękne szkoły, szpitale.

Osiągnięcia miasta ludzie łączą ze zdobycami władzy ludowej, socjalistycznego ustroju, ze swoimi własnymi, życiowymi — awansami. Jest praca dla wszystkich, możliwość powszechnego kształcenia, renty i emerytury, bezpłatna opieka lekarska.

Na dzisiejszych kolumnach, poświęconych Białemu stokowi, staraliśmy się w dużym skrócie przedstawić Czytelnikom to, co oni sami uważają za największe osiągnięcia miasta w XX-leciu. Robimy to za pomocą wywiadów, wspomnień, informacji, wreszcie fotografii.

Pod znakiem XX-lecia PRL

Bieżący tydzień upływa młodzieży spędzającej wczas w mieście pod znakiem imprez organizowanych w związku z obchodami XX-lecia Polski Ludowej. W Ośrodku Dzieciątym WDK odbyło się spotkanie dzieci z uczestnikami IV Zjazdu partii, tow. Bazyliem Lachem. Mówił on o obradach zjazdowych, o trosce partii o młode pokolenie.

300 dzieci z zastępów WDM realizowało swoje zobowiązanie uporządkowania cmentarza wojskowego w Zwierzyńcu. Oczyszczono około 400 grobów. Natomiast członkowie Sztabu Lata Nieobozowego i drużyny sztabowej pracowali społecznie w PGR Ignatki.

Grupy podwórkowe wędrowały też szlakiem „starych ruder i nowych budowli”, oprowadzane przez kierownika referatu urbanistki Prezydium MRN, Kazimierza Martynowa. Objeżdżały one stare budownictwo, które wypierane jest przez nowoczesne osiedla. (a)



Ze wsi - na wczasach w mieście

Budynek Szkoły Podstawowej nr 31 zamienił się na okres wakacji w ośrodek wczasów młodzieży wiejskiej. Dzieci z miasta wyjeżdżają na wypocinek na wieś, a dzieci ze wsi zapoznają się z życiem i pracą

Pijany kierowca szerzył popłoch na ulicach

W ub. środę, 15 bm., funkcjonariusze MO zainteresowali się samochodem osobowym „Warszawa”, który z ogromną szybkością, nie zwracając uwagi na zakręty, jechał ulicami miasta, szerząc popłoch na jeźdźni i na chodnikach. Natychmiast udano się w pościg za „Warszawą”, jak się okazało, wóz prowadził kierowca białostockiego TOS-u — Aleksy Wilczyk (zam. ul. Wiejska 88). Wziął on samowolnie samochód z zajeżdżni i wyjechał na miasto, będąc w stanie nietrzeźwym.

Obecnie Aleksy Wilczyk, po przenocowaniu w Izbie Wyrzeczni, oczekuje w areszcie na decyzję prokuratora. (h)

Bilans czynów społecznych

BIALYSTOK przed lipcowym świętem

- Pracownicy 55 zakładów i przedsiębiorstw pracowali w ośrodku w Dojlidach
- Piękny będzie plac zabaw przy ul. Włókienniczej
- Porządki wokół gmachów urzędów, instytucji i fabryk

Przed lipcowym świętem rozwinęły się w naszym mieście rozliczne czynы społeczne. W centrum zainteresowania jest w dalszym ciągu budowa miejskiego ośrodka sportu i turystyki w Dojlidach. Prace bowiem nie zostały zakończone z chwilą oddania do użytku pierwszego stawu. Kontynuowana jest dalsza rozbudowa ośrodka poprzez poszerzenie części stawu tzw. „Cygańskiego”, umacnia i porządkuje nadbrzeża, zagospodarowuje otoczenie.

Ogółem w roku bieżącym, do dnia 16 lipca br. pracowało tu w czynie społecznym 55 zakładów pracy, instytucji i przedsiębiorstw oraz szkół. Łączna wartość robocizny — 14.822 roboczogodzin — zamknęła się kwotą 118.576 zł.

Drugim, dużym obiektem jest powstający plac zabaw dziecięcy przy ul. Włókienniczej. I tam również dużą pomoc okazały załogi wielu przedsiębiorstw oraz młodzież szkolna. W roku bieżącym na placu zabaw przy ul. Włókienniczej pracowało już 3.307 roboczogodzin o wartości około 32 tys. zł.

Bardzo ładne zobowiązanie podjęli mieszkańcy dzielnicy Antoniuk. Z inicjatywy komitetu blokowego nr 39 postanowiono doprowadzić wodę na ul. Ogrodniczkę. Mieszkańcy tej dzielnicy zobowiązali się pokryć w robociznie i gotówce 55 proc. kosztów. Między innymi

mi wykopią oni rów o długości ponad 20 m.

Do pracy przy porządkowaniu otoczenia wokół budynków przystąpili pracownicy licznych przedsiębiorstw, m. in. białostockiego „Centrowetu” mieszkańcy osiedli administrowanych przez MZBM. Miejska Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych zameldowała o wykonaniu swych zobowiązań wartości 185 tys. zł. Pracownicy mieszkańcy domów będących w administracji MZBM, przy sprzątnięciu klatek schodowych, usuwaniu gruzów, urządzaniu zieleńców i kwietników, szacowana jest na około 74 tys. zł.

Łączna wartość dotychczas wykonanych różnorodnych prac społecznych w naszym mieście wynosi już ponad 1.100.000 zł. (h)

10 lat miejskiej komunikacji

Na rok 1897 przypada w Białymstoku początek komunikacji miejskiej. Był to tramwaj konny, który kursował aż do wybuchu pierwszej wojny światowej. W czasie zmagania wojennych, tramwaje zostały zniszczone. Po wojnie, ówczesne władze miejskie uznały, że uruchomienie tramwajów konnych jest zbyt drogie, no a poza tym ten środek lokomocji był już przestarzały. Sądono, że miasto zdobędzie się na tramwaj elektryczny. Tak się jednak nie stało — brakło na to środków pieniężnych.

W roku 1935 prywatne przedsiębiorstwo „Autokomunikacja” uruchomiło kilka linii autobusowych. W roku 1936 pozostała już czynna tylko jedna linia „A”. Autobusy kursowały od godz. 7 do 22, w odstępach 5-minutowych. Ich trasa biegła dzisiejszą ulicą Lipowa, Rynkiem Kościuszki, Sienkiewicza, Warszawską, Nowotki do parku w Zwierzyńcu. W roku 1938 komunikację w mieście przejęły PKP, które utrzymały linię autobusową zorganizowaną przez „Autokomunikację”. Jej trasa biegła od dworca do Szosy Zambrskiej.

Taki stan rzeczy przetrwał do 1939 roku. W czasie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, o komunikacji w mieście nie było co marzyć. Dopiero po wyzwoleniu, w roku 1945, powstały Miejskie Zakłady Komunikacyjne przy ul. Warszawskiej 6. Był to załazek przyszłej, z prawdziwego zdarzenia komunikacji miejskiej, chociaż początek bynajmniej na to nie wskazywał. Ówczesny tabor — to samochody ciężarowe z demobilu, które powoli przystosowano do przewożenia pasażerów. Jaka to była radość, gdy samochody otrzymały pierwsze zabezpieczenie przed deszczem — plandeki, a pojazdy zaopat-

rzo w wiszące schody. Początkowo istniała tylko jedna linia oznaczona literą „A”, której trasa biegła z dworca kolejowego do Dojlid. Niełatwo było jeździć po „kociach łbach”.

Trudno wprost, z perspektywy czasu, ocenić ofiarność ludzi pracujących w komunikacji miejskiej. Byli to m. in.: obecny kierownik zajezdni — Jan Tylman, brygadziści Artur Rogowski, kierownicy, Zdzisław Nieciecki i Andrzej Giszterowicz, konduktorzy — Eugenia Adamska i Genowefa Lapińska. Pracują one do dziś w MPK.

W 1951 roku Miejskie Zakłady Komunikacyjne zostały przeniesione na ul. Jurowiecką 17. Nie była to jeszcze zajezdnia, przypominająca dzisiejszą, ale jakże okazalsza od poprzedniej. Dalszym zwiastunem nowego były pierwsze cztery autobusy marki „Chausson”.

Z dniem 1 stycznia 1954 r. w Białymstoku powołane zostało samodzielne Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Zaczął się wtedy prawdziwy okres rozwoju. Przebudowano warsztaty, urządzono pomieszczenia biurowe, wybudowano stację benzynową, magazyny techniczne, oddano do użytku nowe warsztaty, kotłownię c. o., urządzono umywalnie dla pracowników. Wreszcie, w latach 1962—63 wybudowano nową, automatyczną stację paliw oraz nowoczesną stację obsługi codziennej wraz z myjnią.

W parze z rozbudową zaplecza technicznego rósł tabor samochodowy. Obecnie mamy 100 autobusów, które kursują na 15 liniach.

Z roku na rok zwiększały się przewozy pasażerów; w r. 1955 przewieziono 9 mln, a w tym roku przewiduje się przewiezienie około 40 mln pasażerów.

W trosce o usprawnienie komunikacji, dyrekcja MPK,

przy czynnym poparciu władz miejskich, spowodowała, że 24 przedsiębiorstwa zmieniły czas rozpoczynania pracy. Uruchomiono pierwszą w kraju linię autobusową bez obsługi konduktorskiej na trasie Białystok — Starosielce. Zorganizowano specjalną komunikację do Fast.

Komunikacja miejska nie zaspokaja jeszcze w pełni potrzeb miasta. Ale w perspektywie do roku 1965 ilość autobusów zwiększy się do 115, a w r. 1970 — do 150. Będą to nowoczesne autobusy „Jelcz”. Zwiększy się także ilość tras komunikacyjnych.

Ryszard BOGUSZEWSKI
kierownik działu MPK

W niedzielę - za miasto

Z tradycyjnym naszym pytaniem: **dokąd wybrać się w najbliższą niedzielę?** — zwracamy się do p. Blanka Jesionkowskiej z Zarządu Okręgu PTT-K.

— Proponuję Czytelnikom „Gazety” — mówi p. Blanka Jesionkowska — wybranie się na przyjemną wycieczkę połączoną ze zbieraniem jagód. W godzinach porannych wyjeżdżamy z Dworca Białostockiego Centralny do Wasilkowa. Z Wasilkowa udajemy się bardzo ładną trasą, przez Puszcę Knyszynską, w stronę Kątrynki. Po drodze mamy przyjemną rzecz, gdzie można pobrodzić.

Cała trasa, poczynając już od Wasilkowa, jest oznakowana i dlatego nie będzie kłopotu z dojściem do ostatniego etapu na trasie wycieczki — Czarnego Bloku. Z Czarnego Bloku pociągiem wracamy do Białostocka. Gorąco zachęcam i namawiam na tę wycieczkę, gdyż jagód w lesie jest wiele, a sezon już się kończy.

— Czy trasa jest długa?

Nowa nawierzchnia w czynie społecznym

Ulica Nowa w dzielnicy Nowe Miasto otrzymała niedawno nawierzchnię żużlową. Stało się to dzięki inicjatywie mieszkańców tej ulicy, którzy w czynie społecznym wykonali prace przy niwelowaniu i utwardzaniu jezdni. W pracy wyróżnili się Antoni Bogdan, Paweł Tomkiel, Mieczysław Krawowski, Bolesław Skowroński i Aleksandra Olszewska. Warto, aby mieszkańcy z innych ulic Nowego Miasta, którzy brną codziennie po piasku i narzekają na kurz, poszli za przykładem ul. Nowej. (Reg)

Na czwartkowym targu

Czwartkowe targi odbywają się teraz pod znakiem owoców i warzyw. W dniu wczorajszym artykułów tych było na rynku bardzo dużo. Szczególnie poszukiwane były czarne porzeczki, których kilogram kosztował 20 zł. Było też dużo szparagowej fasolki, za kilogram której płacono 11 zł. Największym powodzeniem cieszyły się ogórki, przywiezione na rynek z pobliskich okolic. Kilogram ogórków kosztował 5 i 6 zł. (as)

Wystawa ochrony zabytków

Muzeum Okręgowe, wspólnie z Wydziałem Kultury Prezydium WRN i Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Białymstoku przygotowało wystawę zatytułowaną „Ochrona dóbr kultury w województwie białostockim w XX-leciu PRL”. Wystawa mieścić się będzie w salach muzeum w Ratuszu.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w dniu 20 lipca o godz. 13. (a)

Teatr Muzyczny z Gdyni

— Bynajmniej... W granicach 17 — 18 km.
— Co zabrać ze sobą, no i jak będzie z pogodą?
— Pogoda na pewno będzie — ale mały piaszcz przeciwdeszczowy niewiele zajmie miejsca w torbie turystycznej. Zapas kanapek, napój orzeźwiający w termosie — oto i cały ekwipunek. Życzę wszystkim, którzy wybiorą się na proponowaną trasę, wielu miłych wrażeń i wspomnień.

Notował: (h)

Teatr Muzyczny z Gdyni - w krótkie w Białymstoku

Na zaproszenie Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada” przyjedzie do Białostocka Teatr Muzyczny z Gdyni. Wystawi on komedię muzyczną włoskiego kompozytora G. Kramera „Dobranoc Bettino”.

(a)

Udany pościg

W dniu 14 bm. o godz. 22.15 sprzed „Delikatesów” dokonano kradzieży motocykla „Jawa”, stanowiącego własność Jerzego Galińskiego. Poszkodowany udał się o pomoc do organów MO. Oficer dyżurny KM MO, por. Teodor Cichosz natychmiast zorganizował pościg, powiadamiając wszystkie radiowozy pełniące dyżur w poszczególnych dzielnicach mia-

sta. Akcja funkcjonariuszy MO nie trwała długo. W 55 minutę por. Józef Mickiewicz zameldował, że skradziony motocykl został odnaleziony. Zatrzymano dwóch sprawców kradzieży, którymi byli Piotr Treszkiewicz zamieszkały przy ul. Jeleniej 6 i Marian Wlazak zamieszkały przy ul. Jeleniej 27. Sprawcy incydentu odpowiadają będą przed sądem. (si-w)



Pojazdów mamy w Białymstoku coraz więcej. Nic więc dziwnego, że nowa stacja benzynowa na Wysokim Stoczku cieszy się dużym powodzeniem.

Fot. J. Rybiński

Fot. J. Mazurek

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych

WAPNOWANIE GLEB

ciąg dalszy ze str. 3

można porównać z jego działaniem w zaprawie murarskiej, gdzie powoduje sklejenie się ziarenek piasku. Podobny proces sklejenia drobnych cząstek zachodzi w glebie pod wpływem wapnia. Podczas uprawy gleba ulega skruszeniu na gruzelki. Między tymi gruzelkami znajdują się wolne przestrzenie, w których może się znajdować powietrze i woda, składniki bardzo potrzebne roślinie. W mniejszym stopniu gleba taka ulega stwardnieniu podczas suszy, jak również jest mniej podatna na zlewianie się podczas deszczów i roztopów. Gleba wapnowana osiąga lepszą strukturę i sprawność, jest bardziej czynna. Ma to szczególne znaczenie na glebach bielcowych skłonnych do zaskorupiania się.

Wapń ułatwia roślinom pobieranie składników pokarmowych z gleby, przyczynia się do szybszego rozkładu resztek pożywnych obornika i próchnicy glebowej. Powiedzenie, że „wapno bogaci ojca, a zuboża syna” nie jest w zupełności słuszne, ponieważ na bardzo kwaśnej glebie zarówno ojciec jak i syn nie uzyskają dobrych plonów. Mogą je podnieść przez wapnowanie, co następnie pozwoli na zwiększenie ilości inwentarza a tym samym i obornika potrzebnego do nawożenia gleby.

Wapnowanie jest to zabieg mający znaczenie nie tylko nawozowe, dlatego efektów wapnowania nie należy oczekiwać natychmiast. Również wapnowanie jednorazowe na bardzo kwaśnej glebie nie spowoduje jej natychmiastowego odkwaszenia. W ta-

kich wypadkach glebę trzeba wapnować systematycznie co kilka lat i rozpoczynać wapnowanie od dawek mniejszych. Na glebach lżejszych ok. 7,5—10 q wapniaka mielonego, na cięższych 10—20 q wapnia palonego mielonego na ha.

Wapno palone mielone działa mocniej i na glebach lekkich mogłoby spowodować zbyt szybki rozkład próchnicy. Na ogół wapnować można w różnych terminach. Odpowiedni termin będzie teraz po skoszeniu zbóż, a przed wykonaniem podorywki. Nie można jednak opóźniać podorywki z powodu wapnowania. Można również wapnować na podorywkę i przykryć wapno broną lub kultywatorami. Później wapno można wysiewać pod orkę zimową oraz wiosną po stajeniu śniegu na zamrażniętą jeszcze ziemię oraz później przed rozpoczęciem uprawy. Należy jednak pamiętać, że wapno wymaga zmieszania z glebą, nie należy go stosować razem z obornikiem jak również razem z nawozami mineralnymi oraz bezpośrednio przed siewem roślin.

Do wysiewu wapna doskonale nadaje się siewnik nawozowy lub specjalny rozrzućnik do wapna. Doświadczenia, o których pisałem na wstępie przeprowadzone były u ob. Feliksa Gierałowskiego, Wincentego Brzozowskiego i Mieczysława Moczyłowskiego w Jabłoni Kościelnej, u Józefa Wyszyńskiego i Józefa Dąbrowskiego w Wojnach Krupach, Stanisława Koca w Dąbrówce i Antoniego Kuczyńskiego w Brykach, pow. Wysokie Mazowieckie. Mgr inż. Edmund KAPUSTA RRZD Szeptkowo



Z PLENUM WZKR w terenie

Pisaliśmy niedawno o wyjazdowym Plenum Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych, poświęconym realizacji zadań agrominimum w powiatach białostockim i hajnowskim. Ponieważ obrady toczyły się w terenie, a mianowicie w Rudce i Białowieży, uczestnicy tego niecodziennego posiedzenia mieli okazję przekonać się naocznie o rezultatach działalności kółek rolniczych, gromadzkich rad narodowych, agronomów a także rolników, w zagrodach których wprowadza się praktycznie zadania gospodarskiego planu — planu agrominimum.

Na naszych zdjęciach od góry: zwiedzanie bazy maszynowej kółka rolniczego w Brańsku, w trakcie ostatnich przygotowań sprzętu do akcji żniwnej. Poniżej — uczestnicy wyjazdowego plenum wracają z przeglądu pól rolników w Rudce, gdzie dzięki starannej uprawie i pielęgnacji zasiewów, niemal wszystkie zboża i okopowe zapowiadają się bardzo dobrze. Był to jeden z namacalnych przykładów wcielenia w życie wytycznych agrominimum.

Tekst i zdjęcia (m)

Osiągnięcia ełckich hodowców

Rolnicy powiatu ełckiego specjalizują się w różnych dziedzinach. Hodowla bydła wraz ze stałą wzrastającą dostawą mleka ma tu już dobre tradycje. Coraz większa ilość gospodarstw specjalizuje się też w

hodowli trzody chlewnej, podnosząc jakość pogłowia oraz uzyskując dobre wyniki w wychowie tuczników. W roku bieżącym obserwuje się także większe zainteresowanie rolników hodowlą drobiu.

Powiat ełcki ma w tej ostatniej dziedzinie dobry zaczątek, ma bowiem sporo gospodarstw specjalizujących się w hodowli drobiu. Jedną z przodujących jest wieś Malczewo w gromadzie Nowa Wieś Ełcka. Do najlepszych hodowców drobiu w Malczewie należą: Wacław Świdorski, Franciszek Przybyszewski, jego ojciec Jan Przybyszewski i Michał Dejneka. Każdy z wymienionych posiada po kilkaset sztuk drobiu. Niektórzy z nich chowają ponad pół tysiąca sztuk. Są jednocześnie dostawcami jaj do Zakładu Wylęgowego w Elku.

Rozwojowi hodowli drobiu sprzyja przydział pasz treściwych, które hodowcy otrzymują za dostarczone do Zakładu Wylęgowego jaja i za zakontraktowany młody drób rzeźny, tak zwane „brojlery”.

Hodowcy powiatu ełckiego nie poprzestają na paszy otrzymanej z przydziału, ale pobierają również pasze treściwe z wymiany za zboże. Dotychczas wymieniono już 347 q zboża na pasze. W rezultacie, przy pomocy paszowej, pogłowie drobiu zwiększa się. Według planów poszczególnych gospodarstw, wzrost hodowli będzie znaczny i w latach następnych. Jan Przybyszew-

ski na przykład wybudował w swojej zagrodzie kurnik odpowiadający wymogom racjonalnej hodowli. Podobne zamiary mają inni rolnicy.

Hodowcy powiatu ełckiego są zadowoleni z udostępnienia im nabywania paszy na wymianę za zboże z przyszłych zbiorów. Na przednówku w wielu gospodarstwach brakuje paszy, brakuje także ziarna na wymianę na pasze treściwe. Problem ten rozwiązuje umożliwienie nabycia paszy treściwej, za które zboże zostanie dostarczone po żniwach, w cenach wolnorynkowych.

Wymianą zboża na pasze interesują się także rolnicy z innych powiatów. Ogółem pobrano już ponad 30 ton pasz na umowy zawarte z gminnymi spółdzielniami. Możliwość dalszego pobierania pasz istnieje, gdyż gminne spółdzielnie mają w swoich magazynach 4 tysiące ton pasz treściwych. Umożliwienie wykorzystania tej ilości pasz na karmę dla zwierząt daje gwarancję dalszego polepszenia sytuacji paszowej.

Dotychczas dostarczone 422 tony zboża na pasze. Najwięcej wymienili hodowcy z powiatu Wysokie Mazowieckie 80 ton, Białystok 49 ton, Mońki 44 tony. Jak wynika z tych cyfr, skarmianie pasz treściwych zamiast zboża staje się już w niektórych gospodarstwach nawykem.

FRANCISZEK RÓŻGA



KALENDARZ ROLNIKA

OD 17 DO 23 LIPCA

Żniwa już trwają. Musimy włożyć wiele pracy, aby w porę starannie zebrać plony. W poprzednich miesiącach mieliśmy suszę, a teraz mogą występować opady. Trzeba więc korzystać z każdej chwili, aby zboże dobrze wysuszyć i sprzątnąć. Zboże powinno dojrzewać i wyschnąć do reszty już w snopkach. Nie trzeba więc nigdy czekać aż osiągnie twardą dojrzałość na pniu, gdyż przy takim spręczeniu łatwo się kruszy i wypada z kłosa. Najstosowniejsza pora sprzątu zbóż jest wtedy, gdy ziarno jest jeszcze niezupełnie twarde, ale już nie mleczone i dość łatwo rozłamuje się.

WAPNOWANIE SCIERNISK

Okres żniw jest najbardziej odpowiednią porą do wapnowania pól. Używają się w tym celu wapna palonego lub wapniaka mielonego. Na gleby lekkie i suche należy stosować wapniak mielony, czyli węgiel wapnia. Na gleby cięższe używamy wapna palonego w proszku. Wapno rozsiłane na ściernisko i zaraz przykryte tzw. podorywką zostanie dobrze przemieszane przy jesiennej głębokiej uprawie z całą warstwą uprawnej roli, co w dużej mierze podnosi jego skuteczność działania. Wapnuje się pola przede wszystkim pod: buraki cukrowe, jęczmień, pszenicę, rzepak i groch.

OCHWAT U KONI

Zdarza się, że wskutek karmienia nie wypoconym, młodym żytem, jęczmieniem, a nawet owsem, koń zachoruje na „ochwat”. Konia nie wolno wówczas brać do pracy, ani przepędzać. Należy go rozkuć, postawić na miękkim stanowisku i okładać kopyta zimnymi kompresami z gliny i octu. Najlepiej chorego konia wstawić na 24 godziny do płynącej wody, tak, aby zakrywała mu kopyta. W czasie choroby konia należy karmić tylko trawą lub sianem, zmniejszyć pojenie. Przy ciężkim ochwacie trzeba zaprosić lekarza weterynarii. Zaniedbanie tej choroby może spowodować, że koń zostanie kaleką na całe życie.

Agronom

BHP PRZY OCHRONIE ROŚLIN

ŚRODKI chemiczne ochrony roślin są na równi z nawozami sztucznymi niedodzownym elementem współczesnej gospodarki rolnej. W skali rocznej stosujemy w naszym województwie około 2.000 ton różnych preparatów chemicznych, które w dużym stopniu wpływają na zwiększenie wydajności i poprawę jakości plonów.

Należy jednak pamiętać, że wszystkie środki chemiczne są w mniejszym lub większym stopniu truciznami, które zagrażają zdrowiu ludzi i zwierząt. Dlatego przy posługiwaniu się preparatami ochrony roślin należy zachować maksymalne środki ostrożności oraz przestrzegać obowiązujące w tym zakresie przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy.

O niedostatecznych wiadomościach rolników w zakresie konieczności przestrzegania przepisów bhp przy stosowaniu środków ochrony roślin świadczą między innymi znaczna ilość skarg i alarmów o zatruciach pszczoł, wody w studniach i rzekach, zwierząt itp. wpływających corocznie do Woj. Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin oraz wydziałów Rolnictwa i Leśnictwa PPRN.

Przypadki takie miały już miejsce w roku bieżącym podczas wykonywania oprysków chwastobójczych. Posiadacze pasiek z powiatów: Łomża, Kolno, Goldap i Olecko alarmowali o przeprowadzaniu w czasie dnia podczas lotu pszczoł oprysków kwitnących chwastów, co sprzeczne jest z przepisami w tej sprawie, a mianowicie: „Chwasty powinny być niszczone przed terminem ich zakwitania (paragraf 2 zarządzenia nr 36/63 Prez. WRN z dnia 30 grudnia 1963 r. w sprawie obowiązku niszczenia niektórych chwastów)”.

Nie wolno środkami trującymi opryskiwać ani opylać roślin kwitnących jak również wydzielających nektar, nawiedzanych przez pszczoły. Jeżeli zaistnieje konieczność zabiegu na takich roślinach należy na 3 dni przed tym zawiadomić o tym posiadaczy pasiek w celu zabezpieczenia pszczoł przed ewentualnym zatruciem (paragraf 68 rozporządzenia ministra Rolnictwa i Zdrowia z dnia 24 listopada 1959 r. w sprawie bhp przy stosowaniu środków chemicznych w rolnictwie). W przypadku konieczności oprysku chwastobójczego na plantacjach z kwitnącymi chwastami zabieg należy wykonać w godzinach rannych lub przedwieczornych po uprzednim zawiadomieniu o tym posiadaczy pasiek (instrukcja Woj. Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin).

Powyższe przepisy odnoszą się również do bardziej toksycznych dla pszczoł zabiegów owadobójczych pod warunkiem, że wykonanie zabiegu uzależnia się od dokładnego odchwasczenia plantacji.

Karygodny przypadek zatrucia ryb w rzece

Sokółka pow. Sokółka w czerwcu br. nastąpił w wyniku płukania opryskiwacza bezpośrednio w rzece, podczas gdy należało tego dokonać w oddalonym od rzeki miejscu, a używana do tego celu woda zlać do dołu i zasypać ziemią.

Bardzo niebezpiecznym, a niestety dość powszechnym w województwie jest stosowanie przez wielu rolników środków ochrony roślin przy pomocy skraplania roślin miotłą lub posypywania przy pomocy poczochoy, albo bezpośrednio z ręki bez żadnego zabezpieczenia ciała od wnikania preparatów. Fakty te świadczą o lekkomyślności rolników i lekceważeniu własnego zdrowia, biorąc pod uwagę dostateczną ilość aparatów ochrony roślin i odzieży ochronnej, która znajduje się w punktach usługowych i sprzedawczych.

Pragnę przypomnieć tym rolnikom, że zatrucie środkami chemicznymi może nastąpić nie tylko poprzez przedostanie się środka do żył, ale także poprzez wdychanie i przenikanie przez skórę.

Niektóre preparaty, na przykład: Azotex, Ditoz, Tritox i inne, które zawierają jako składnik toksyczny DDT posiadają zdolność gromadzenia się w organizmie (akumulacji), a szkodliwe ich działanie odczuwa się po dłuższym okresie czasu, nierzadko nawet po kilku latach.

Z tych względów środki ochrony roślin należy stosować wyłącznie przy pomocy przeznaczonych do tego celu opryskiwaczy i opylaczy, a osoby wykonujące zabiegi, powinny korzystać z obowiązującej odzieży ochronnej.

Szczególą ostrożność należy zachować przy stosowaniu preparatów fotoorganicznych (Azotex, Ekatin, Foschlor, Metasystox, Sadofos i inne, które wykazują bardzo dużą toksyczność. W literaturze światowej notowane były dość częste, a w niektórych przypadkach śmiertelne, zatrucia ludzi tego rodzaju preparatami.

Do karygodnych i niechlujnych faktów należy zaliczyć pozostawianie bez opieki środków ochrony roślin zużytych opakowań, aparatów i innych przedmiotów używanych przy wykonywaniu zabiegów często bezpośrednio na polu lub w sadzie. Tego rodzaju postępowanie może doprowadzić do ostrych zatruc osób postronnych i dzieci oraz zwierząt domowych. Dlatego środki chemiczne, aparaty, opakowania po środkach jak również miejsca stosowania środków ochrony roślin należy odpowiednio zabezpieczyć. Aparaty ochrony roślin po każdorazowym użyciu powinny być starannie oczyszczone i przepłukane. Szczególna konieczność przepłukania aparatów zachodzi przy zmianie środków chemicznych.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że pewne ilości środków ochrony roślin po przeprowadzonych zabiegach pozostają przez dłuższy czas na roślinach. Aby zapobiec szkodliwym wpływom, jakie resztki te mogą wywierać na zdrowie ludzi i zwierząt ustalone zostały dla poszczególnych preparatów tzw. okresy karencji tj. te ilości dni, które muszą oddzielać ostatni zabieg od terminu zbioru roślin na spożycie lub paszę. Okresy karencyjne dla poszczególnych środków chemicznych w zależności na jakich roślinach są stosowane wynoszą od 7 do 45 dni.

Przestrzeganie ustalonych terminów ostatniego zabiegu przed zbiorami plonów jest bardzo ważnym momentem współczesnej ochrony roślin.

Mgr R. KRYSIOCH

KUPON KONKURSOWY

Nazwisko i imię

zamieszkały w

zakupił kg środków ochrony roślin

zakupił aparaturę ochrony roślin

potwierdzenie

Wypełnione i potwierdzone kupony należy przysłać pod adresem: „Rolnik Białostocki”, Białystok, ul. Wesołowskiego 1 z dopiskiem „Konkurs: szukamy miliarda złotych”.

KONTRASTY

CZYŻEW — gromada największa pod względem powierzchni w powiecie wysokomazowieckim. Rejon, który — muszę się przyznać — zawsze mnie trochę intrygował. Ludzie, o których można powiedzieć, że są gospodarni, ciekawi, a jednocześnie nieco zadufani w sobie. Tacy, o których się mówi, iż lubią chadzać własnymi ścieżkami. Przeszłość dzień dzisiejszy, osiągnięcia i możliwości — wszystko to jakoś tutaj ze sobą poplątane.

Kontrasty uwidoczniają się przede wszystkim w postępowaniu mieszkańców tej gromady, w ich poczynaniach, raz bardzo rozsądnych i postępowych, to znowu kiedy indziej, świadczących o braku umiejętności logicznego rozumowania. O przykłady zarówno pozytywne jak i negatywne — niestety. Ale może najpierw kilka danych ogólnych.

Gromada obejmuje 29 sołectw obejmujących 49 wsi. Powierzchnia — 6.790 ha, w tym gruntów ornych — 4.443 ha, łąk i pastwisk — 1.403 ha. Gospodarstw rolnych — 950. Wśród nich można spotkać wzorowe i przeciętne. Oczywiście ton nadają te wzorowe. Trzeba bowiem wiedzieć, że czyżewiaci są dobrymi gospodarzami. Postęp w rolnictwie widać tu nie tylko na przestrzeni ostatnich 20 lat. Zmiany następują z roku na rok i niestety ich nie dostrzec.

OTO JAK zmienia się struktura zasiewów, m. in. na korzyść rzepaku i buraków cukrowych. W roku 1961 rzepak zajmował powierzchnię 12 ha, a już obecnie wzrosła ona do 108 ha. Buraki uprawiano w r. 1961 na 318 hektarach, a w tym roku zajmują areal 406 ha. Pszenica w tym samym okresie „skoczyła” z 454 ha do 605 ha, jęczmień z 283 do 403 ha. Jeszcze bardziej widać ten skok w uprawie koniuczyny: rok 1961 — 40 ha, obecnie — 438 ha. Te liczby świadczą o tym, że czyżewscy rolnicy potrafią myśleć i kalkulować.

Trudno jednak zrozumieć dlaczego na 49 wsi w gromadzie działa tu zaledwie 11 kółek rolniczych. Dlaczego stopień mechanizacji jest zbyt niski w stosunku do warunków i możliwości? Pod bokiem jest POM. Nie ma w zasadzie problemu jeśli idzie o naprawę maszyn, a jednak... Niektórzy rolnicy twierdzą, że wolą korzystać z usług POM-u, niż mieć kłopoty z „kółkowymi” maszynami.

Niewiele jednak korzystają z tych maszyn mieszkańcy takich wsi jak: Czyżewo-Sutki, Dmochy-Rodzonki, czy Dmochy-Glinki. Towarowość produkcji rolnej w tych wsiach pozostawia wiele do życzenia. Przeważają tu gospodarstwa o powierzchni do 5 ha. Prawda, że maszyny, jak za dotknięciem różdżki, nie zmieniają sytuacji. Ale właściwa i

terminowa uprawa gleby, nawożenie, ołchaszczanie i inne zabiegi agrotechniczne plus maszyny — to już jest zapowiedź zmian na lepsze. Wielu tutejszych rolników nie chce o tym wiedzieć i dlatego pozostaje w tyle za innymi.

Nie bardzo sensowne jest również powoływanie się na maszyny PCM-owskie. Z usług POM korzystają tylko nieliczni rolnicy i to raczej sporadycznie. A przecież chodzi o jak najbardziej szerokie wprowadzenie postępu technicznego do zagrod chłopskich. Chodzi też o wysoki stopień zmechanizowania prac polowych i gospodarskich.

SA w rejonie Czyżewa wsi: Godlewo-Pietaki, Stokowo - Szerszenie, Złote Jabłko, Szeplaki i inne, gdzie przeciętna wydajność czterech zbóż wynosi około 20 kwintali z ha, buraków ponad 400 kwintali, gdzie rozwinęła jest kontraktacja, a hodowla stoi na wysokim poziomie. Jest to niewątpliwie osiągnięcie 20-lecia. Ale czy to już jest ostatnie słowo w rozwoju produkcji rolnej? Nie. Możliwości i rezerwy nie są jeszcze w pełni wykorzystane, o czym najlepiej widać sami rolnicy tego rejonu.

Kółka rolnicze mają tu dobre doświadczenia w działalności gospodarczej. Wszystkie wypracowały w ubiegłym roku zyski. Fundusz Rozwoju Rolnictwa wykorzystany jest jednak w zbyt niskim procencie. Są wsi małe, które chciałyby się dołączyć do sąsiednich, większych. W tym tydzień, że sąsiedzi nie zawsze chcą działać wspólnie. I to również świadczy o braku społecznego wyrobienia.

Kłopoty są także z wapnowaniem gleb. Rokrocznie plany nie są wykonywane. W ubiegłym roku zamiast 240 ton, rolnicy pobrali tylko 138 ton. Zorganizowano obecnie zespoły konkursowe, ale do chwili obecnej przeprowadzono tylko 30 ton. W zeszłym roku zabrakło wapna w GS, obecnie na składzie leży około 100 ton. Amatorzy nie zgłaszają się jednak. A przecież po żniwach każdy dobry gospodarz — wapnuje — swoje grunty, poprawiając w ten sposób strukturę gleby. Czyżewscy rolnicy także należą do tych rozsądnych, gdy idzie o inne zabiegi agrotechniczne. A jednak w tym wypadku dają się wyprzedzić innym.

Staraliśmy się przedstawić tylko niektóre problemy charakterystyczne dla tego rejonu. Gdyby przyjrzeć się bliżej, znalazłoby się ich więcej. Nie o to jednak chodzi. Rzecz w tym, że Czyżew ma wszelkie dane, by stać się przodującym pod każdym względem rejonem nie tylko w powiecie wysokomazowieckim, ale nawet w województwie. Zależy to od samych rolników.

HANNA WIERTECKA

Z doświadczeń zakładów naukowych

Rośliny uprawne stanowią doskonałą osłonę dla gleby przed wysychaniem, ubijaniem przez deszcz i silnym nagrzaniem przez słońce. Z chwilą skoszenia roślin, ta naturalna okrywa gleby przestaje spełniać swoje zadanie. Następuje szybkie wysychanie ścierniska, gleba twardnieje i uprawa staje się niemożliwa. Rozumie to doskonale wielu rolników i aby zapobiec stratom wilgoci i zasychaniu gleby, wykonują podorywki natychmiast za kosą i żniwiarką.

Podorywka ma częściowo spełnić podobne zadanie jak roślinność, to znaczy nie dopuścić do wysychania gleby, a ponadto przykryć ściernisko i wysiane nasiona chwastów. W glebie niepodporanej, oprócz strat wilgoci, następuje również spadek żyzności.

Niektórzy rolnicy uważają, że wilgoć w glebie po spręczeniu roślin nie jest tak bardzo potrzebna, bo będą przecież opady jesienne i wiosenne i straty wilgoci zostaną uzupełnione.

Przeprowadzone badania wykazały, że mimo to gleba, na której nie było podorywki, jest

w następnym roku suchsza. Gleba taka ma gorsze właściwości — gorszą strukturę, mniej próchnicy i dlatego bardziej wysycha. Opóźniając podorywkę, lub nie wykonując podorywki, tracimy wilgoć i żyzność gleby oraz okazję do wyniszczenia chwastów. Podorywać powinniśmy wszystkie pola, gdzie między podorywką a orką stwierdzimy przynajmniej około czterech tygodni czasu na odleżenie



Woda amoniakalna staje się coraz powszechniejszym nawozem sztucznym. Jej zużycie w kraju stale wzrasta (od 4 tys. ton w 1960 roku do 30 tys. ton w roku gospodarczym 1963/64 i 309 tys. ton w planach 1970 roku). Sposób wodę amoniakalną nie wprowadzamy do gleby niepotrzebnie kwasu jak w siarce amonu a ponadto koszt tego nawozu jest mniej więcej o 40 proc. mniejszy niż innych nawozów azotowych. NA ZDJĘCIU: napełnianie zbiorników wlewcą wodą amoniakalną na polach Instytutu Hodowli Roślin w Puławach (pow. Rawicz). CAF — fot. Grzęda

Szukamy miliarda złotych

Wapnowanie gleb

Stosowanie wapna w uprawie roślin jest znane od dość dawna. Wapnowania pól w wielu rejonach kraju, jak też u wielu rolników w naszym województwie dokonuje się jako niezbędnego i powszechnie przyjętego w uprawie zabiegu. Stało się bowiem jasne, że wapnowanie podnosi plony. Część rolników odnosi się jednak w dalszym ciągu nieufnie do tego zabiegu. Są ku temu różne powody, między innymi: 1) nieznajomość stosowania wapna i trudności z rozsiaraniem, 2) twierdzenie jakoby wapno powoduje zmniejszenie się żyzności gleby.

Niektórzy rolnicy spodziewają się natychmiastowej wyżki plonu jak np. przy zastosowaniu saletrazaku. Są też niejasności odnośnie pojęcia kwasowości gleby. Bardzo często rolnik uważa, że gleba mokra, podmokła jest zarazem kwaśna, podczas gdy w rzeczywistości bardziej kwaśne są gleby wyżej położone i suche, a mniej kwaśne lub w ogóle niekwaśne są gleby niżej położone i mokre. O kwasowości decydują takie składniki jak wapń, magnez, sól, potas. Z gleb wyżej położonych są one wymywane przez wodę, przenoszone w doliny i tam część z nich pozostaje. Dlatego gleba taka, mimo, że nisko położona i wilgotna zwykle nie jest kwaśna, a jeżeli jest słabo urodzajna to głównie z powodu nadmiaru wilgoci lub braku innych składników pokarmowych.

Oznaką kwasowości gleby są niektóre chwasty polne. Chwastem gleb kwaśnych jest łopucha a obojętnych lub zasadowych ognica. Skrzyp zwany przez rolników choszczem jest niezupełnie dobrym wskaźnikiem, ponieważ rośnie zwykle tam, gdzie niebyło głęboko występuje woda. Szczaw polny rośnie na ogół tam, gdzie gleba jest uboga w składniki pokarmowe, m. in. i w wapno. Najlepiej jednak przy określaniu kwasowości i ustalaniu dawki i rodzaju wapna korzystać z map glebowych sporządzonych przez Stację Chemiczno-Rolniczą w Białymstoku oraz z porad agronoma.

W celu sprawdzenia wpływu wapnowania na plony niektórych zbóż Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Szeplakowie przeprowadził doświadczenia w okolicznych rolników. Otrzyma-

MÓWI ROLNIK
„Odróżniajmy dobro od zła”
Srodki chemiczne ochronny roślin zaczęły stosować od kilku lat z bardzo dobrym wynikiem. A stało się to nie z przypadku, lecz dzięki pilnemu czytaniu „Agrochemii”. w której podane są dokładne przepisy stosowania różnych środków chwastobójczych. Przede wszystkim na wiosenne zasiewy stosujemy Chwastox i Pielik z tym, że opryskujemy rośliny przed kwitnięciem chwastów. Należy bardzo przestrzegać terminu oprysków, gdyż przy opryskach kwitnących chwastów masowo trujemy pszczoły.
Przy takich zabiegach, jak stosowanie środków chemicznych mam zapewniony zysk, a mianowicie uzyskuję wyższe plony z jednego ha, a ponadto unikam ręcznego pracochłonnego pielienia.
Bardzo korzystnym okazała się w naszej wsi zespolowa walka z chwastami. Przędownik ochrony roślin robi we wsi spis potrzebnych środków przed terminem, wówczas jest pewność, że wszystkie wyznaczone pola będą opryskane. Każdy chwast na polach jest wielkim wrogiem szlachetnej rośliny. Sądzę, że większość rolników zrozumiała to już w dostatecznym stopniu.
JAN LENCZEWSKI
Łomżyca

JAN LENCZEWSKI
Łomżyca



Pozwolicie, że tym razem zaczne od pogody. Wiadomo, w czasie żniw pogoda jest najważniejsza. W pole wychodzą kosiarze, traktory, snopowiazki. Na lżejszych gruntach i bardziej nasłonecznionych terenach — żniwa w pełni. Skończył się przedśniwek.

Prawdę mówiąc ludzie zawsze mogą kupić chleb w piekarni, a inne artykuły w sklepach wiejskich czy miejskich. Ale inwentarz nie wszędzie jest właściwie karmiony. Toteż niektórzy gospodarze szczególnie w czasie żniw i po żniwach nie żałują zwierzętom zboża. Sporo ziarna idzie więc na skarmianie przez inwentarz. A to już jest błąd, który nas drogo kosztuje. Dewizy, import zboża — słyszeście o tym niejednokrotnie.

Tę sytuację można jednak naprawić. Zamiast zbożem — wielu rolników karmi inwentarz paszami treściwymi. Zawierają one dużo białka i potrzebnych składników odżywczych. Paszę treściwą można dostać we wszystkich gminnych spółdzielniach na bardzo dogodnych warunkach. Niepotrzebne są tu nawet pieniądze. Wymienia się je za zboże. Każdy pracownik GS-u, czy rady gromadzkiej lub agronom poinformuje was, co i jak. Już wielu rolników korzysta z tego udogodnienia.

W niektórych gromadach sprawę wymiany zboża na paszę wzięto do agrominimum. Np. mieszkańcy gromady Czyżew mają już w tym zakresie pewne osiągnięcia. Wysuń oni jednak i zastrzeżenia. Chodzi o to by worki z paszami były plombowane. Bo co tu dużo mówić — zanim pasza dojdzie do odbiorcy, różnie może się zdarzyć z zawartością i z wagą. Rolnik chce być pewien i ma rację.

WASZ JÓZEF

PODORYWKI SĄ NIEZBĘDNE

gleby po podorywce. Jeżeli okres ten jest krótszy, wówczas należy ściernisko kultywować, lub talerzować, aby nie dopuścić do wysychania. O tym, jaki jest wpływ podorywki na plony ziemniaków, informuje nas doświadczenie wykonane w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym Szeplakowie w latach 1955-1959: średnie plony z 4 lat bez podorywki wynosiły 251 q z ha, z podorywką natychmiast po spręczeniu, po czym broną i ciągnięciem — 292 q; natychmiast po spręczeniu talerzówką i broną oraz ciągnięciem — 290 q; natychmiast po spręczeniu orką — 290 q; średnia i siew plonów ścierniskowych — 290 q.

Doświadczenie to wykazuje, że sama tylko podo-

rywka wpłynęła na zwiększenie plonów ziemniaków o 40 q z ha. A że to jest zabieg optymalny, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. W doświadczeniu brano również pod uwagę, czy podorywka zwykłym plugiem może być zastąpiona talerzówką oraz

jakie wyniki daje siew plonu jarego po żniwach. Okazuje się, że plony ziemniaków po podorywce wykonanej talerzówką nie są niższe.

W innym doświadczeniu, z porównaniem różnych sposobów uprawy po pszenicy pod żyto, zwiększa plonu ziarna sprowadzona podorywka była do 5% znaczną. Przy zastosowaniu kultywatora na drugi dzień po koszeniu i orką po zwłoczce otrzymaliśmy 27 q, zaś przy podorywce i bronie na drugi dzień po koszeniu i orce plon wyniósł 29 q (są to średnie plony z 3 lat).

Głębokość podorywki uzależniona jest w poważnym stop-

niu od typu gleby. Na glebach cięższych — podorywka powinna być nieco głębsza, na lżejszych — płytsza. Na ogół nie powinna przekroczyć 10 cm nawet na glebach ciężkich. Na polu zaperzonym należy głębiej podorać, ażeby wydobyć na powierzchnię rozłożony perzu. W tym wypadku podorywki nie należy zaraz bronoować, a zrobić to dopiero po przeschnięciu skiby, co pozwoli na wyciągnięcie perzu podczas bronowania. W innych wypadkach natychmiast po podorywce należy niezwłocznie przystąpić do jej pielęgnowania.

Jeżeli gleba jest dostatecznie wilgotna, należy podorywkę bronoować zaraz po jej wykonaniu, lub jednocześnie — przy orce ciągnikiem z doczepionymi dodatkowo bronami. Jeżeli gleba jest sucha, wówczas brona spowoduje jej rozpylenie, dlatego zamiast brony właściwym będzie przywalowanie wałem pierścieniowym. Następne zabiegi uprawowe na podorywce wykonujemy po każdym większym deszczu, ażeby utrzymać glebę w stanie pulchym i nie dopuścić do nadmiernej zaschaszczania. Najważniejszym narzędziem będzie tu brona i kultywator.

Mgr inż. Edmund KAPUSTA
RRZD Szeplakowo

JĘCZMIEN	średnie plony z 5 doświadczeń
bez wapnowania	20,3
7,5 q wapna nawozowego	23,9
15 q wapna nawozowego	22,1

OWIES	średni plon z 2 doświadczeń
bez wapnowania	25,6
5 q wapna	30,3
7,5 q wapna	29,2
10 q wapna	31,0

ZYTO	średni plon z 2 doświadczeń
bez wapnowania	19,6
5 q wapna	21,4
7,5 q wapna	21,8
10 q wapna	21,8

Wyniki badań IUNG wykazują, że przy dawkach 5-7,5 q CaO (tlenku wapnia) uzyskiwano przy ziemniakach zwiększenie 18,4 q, burakach 16,8 a, a kończyła zasiana po burakach dawa zwiększenie 28 q z ha.

Doświadczenia wykazują, że nawet te rośliny, które dają się również na glebach kwaśnych jak żyto i owies, przy nawożeniu małymi dawkami wapnia, znacznie podwyższają plony. Inne rośliny wymagające gleb niekwaśnych jak buraki, kończylna, lucerna, groch, rzepak na glebach kwaśnych dają niskie plony i wapnowanie jest tu jeszcze bardziej konieczne. Poza działaniem na rośliny, wapń wywiera duży wpływ na glebę.

Działanie wapnia na glebę

Ciąg dalszy na str. 4

Owoce twórczej pracy

M. Karpiuk

I sekretarz KP PZPR
w Dąbrowie



Zaledwie kilka dni dzieli nas od dwudziestej rocznicy powstania Polski Ludowej. Obchody tego wielkiego jubileuszu trwają przez cały bieżący rok. Z tej okazji sporządzamy bilans dwudziestoletniego dorobku, osiągniętego wysiłkiem wszystkich sił społecznych, zjednoczonych we Frontie Jedności Narodu, pod kierownictwem naszej partii. I jeśli dziś porównujemy ten dorobek z tym, co było w Polsce w okresie międzywojennym to konfrontacja taka jest w każdej dziedzinie naszego życia imponująca.

W CAŁOKSZTAŁCIE rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, zasłony tak głębokie przeobrażenia, jakich nie znała dotychczas historia rozwoju naszej państwowości. Dotyczy one również powiatu dąbrowskiego, który określa się mianem powiatu młodego. Zorganizowany bowiem został w 1956 r. Stąd też niektóre dane porównawcze naszego dorobku pochodzą z 1956 r., a więc z pierwszego roku istnienia powiatu.

Powiat dąbrowski jest wybitnie rolniczy. Dlatego też nasza działalność w minionym okresie koncentrowała się głównie wokół problemów rolnych, problemów ściśle związanych z intensyfikacją i unowocześnianiem rolnictwa. Trzeba przy tym pamiętać, że gospodarka rolna tego regionu w okresie XX-lecia międzywojennego stała na niezwykle niskim poziomie. Jeżeli nawożenie mineralne i melioracje były zjawiskiem nieznanym, albo prawie nieznanym, to już o takich zagadnieniach jak mechanizacja, elektryfikacja, czy chemizacja walczyła w chwałach, mieszkancie wsi dąbrowskiej nie prawie nie wiedzieli. Świadczy o tym zresztą bardzo dobitnie trudności związane z wprowadzeniem tych nowych elementów na wies, w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej.

Obecnie powiat dąbrowski zużywa rocznie około 9 tys. ton nawozów sztucznych. Elektryfikowano 83 wsie, co stanowi 64,8 proc. ogółu wsi w powiecie. Na polach naszego powiatu pracuje 48 zestawów maszyn rolniczych. Zmniejszaliśmy 4,173 ha łąk i pastwisk dających wysokowartościową paszę.

Rezultatem tych wszystkich poczyną jest znaczny wzrost poziomu kultury rolnej, a co za tym idzie pokaźny wzrost produkcji. Przeciętne plony czterech podstawowych zbóż z 7,5 q w okresie powojennym wzrosły do 13,8 q z 1 hektara w roku ubiegłym. Wzrost trzody chlew-

nej w porównaniu z 1956 r. sięga 120 proc., a bydła 51 proc. **D**ziś po 20 latach wyteżonej pracy stosunkowo łatwo się mówi: ciągnik, sнопowiązka, nawozy sztuczne. Po prostu, jakby to było rzeczami zupełnie naturalnymi. A przecież nie tak dawno najważniejszym narzędziem naszego rolnika był sierp i cep, które są dziś właściwie eksponatami muzealnymi.

Ogromny dorobek notujemy nie tylko w rolnictwie. Dotyczy to całokształtu rozwoju powiatu. Charakterystyczne są tu przede wszystkim takie dziedziny, jak oświata i zdrowie. **D**o 1939 r. w pow. dąbrowskim było 24 szkół podstawowych, w tym tylko 6 siedmioklasowych, zaś liczba nauczycieli tzw. pełnozatrudnionych wahała się w granicach 32-35. Do wspomnianych szkół uczęszczało około 1900 dzieci i młodzieży. Nie było natomiast ani jednej szkoły średniej o charakterze świeckim.

Obecnie w powiecie jest 61 szkół podstawowych, w których uczy się ponad 5,5 tys. dzieci i młodzieży. Szkół siedmioklasowych, przechodzących stopniowo — w myśl reformy szkolnictwa podjętej na VII Plenum KC PZPR — na ośmioletni program nauczania jest 39. Są też trzy szkoły średnie (dwa Licea Ogólnokształcące i Państwowe Technikum Rolnicze), w których pobiera naukę 819 uczniów. We wszystkich szkołach, zarówno średnich, jak i podstawowych, pracuje 299 nauczycieli. Istotnym zagadnieniem w dziedzinie oświaty jest również liczba osób kształcących się na wyższych uczelniach. Otóż w 1939 r. zaledwie kilka osób z tego terenu studiowało na wyższych uczelniach, a obecnie studiują 83 osoby.

Osiągnięcia w dziedzinie zdrowia charakteryzuje przede wszystkim liczba lekarzy. O ile przed wojną pracowali tu tylko 3 lekarzy, to obecnie jest ich już 16. Ponadto wybudowany został nowy Szpital Powiatowy.

Mówiąc o dorobku powiatu nie sposób nie wspomnieć o wybudowaniu linii kolejowej otwierającej Dąbrowie przyszłościowe „okno na świat”. Można by tu zresztą przytaczać bardzo wiele innych przykładów świadczących o istotnych przemianach w powiecie. Można mówić o dorobku w dziedzinie gospodarki komunalnej, komunikacji, kultury lub spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, która odgrywa pierwszorzędą rolę, osiągając coraz to lepsze wyniki, o czym świadczy nie tylko uzyskanie przez GS w Dąbrowie pierwszego miejsca w kraju za rok 1963, ale również coraz sprawniejsze obsługiwane rolników. Wydaje się jednak, że i te przykłady, które przytoczyliśmy są nader wymowne.

Obok tego niezaprzeczalnego i trwałego dorobku bardzo ważnym, a może nawet najważniejszym osiągnięciem dwudziestolecia jest pozyskanie dla poczynań naszej partii i władzy ludowej człowieka, zmiana jego psychiki, stosunku do pracy i zjawisk zachodzących w życiu. Przypomnijmy sobie ileż to było kłopotów z przekonaniem rolników o słuszności stosowania nawozów sztucznych, przeprowadzaniem melioracji, a zwłaszcza pomelioracyjnym zagospodarowaniem, czy też z wprowadzeniem na wies mechanizacji. Obecnie sytuacja w tej dziedzinie zmieniła się diametralnie. Kiedyś, i to wcale nie tak dawno, rolnicy mówili często z oburzeniem: „Po co orzeć moją łąkę?”, „po co pchać mi nawozy sztuczne?”, czy wreszcie — „po co

pchać mi ciągniki?”... Dziś treść podobnych skarg zmieniła się z „po co” na „DLA CZEGO jeszcze nie orzeć mojej łąki?”, „Kiedy wreszcie...”, „Dajcie więcej nawozów” itd. itp.

Wydaje się, iż jest to wielki dorobek, mówiący o tym, że dalsze unowocześnianie naszej gospodarki rolnej pójdzie szybciej i łatwiej. Sprawia to mądrego polityka naszej partii, wyrażona również na ostatnim Zjeździe PZPR, w pełni aprobowana i przyjmowana przez społeczeństwo powiatu dąbrowskiego.

Potwierdzeniem aktywności, aprobaty i gotowości dalszej konsekwentnej realizacji polityki partii, są choćby czyny społeczne podjęte dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu partii. Wartość ich sięga w powiecie około 10 mln złotych, z czego dotychczas zrealizowaliśmy na sumę ok. 5 mln zł.

Wraz z rozwojem powiatu rozwija się i krzepnie organizacja partyjna. Początki działalności organizacji partyjnej były nadzwyczaj trudne. Po pierwsze dlatego, że była ona bardzo nieliczna, i po drugie, że po wojnie było to teren szczególnie nasilenia działalności band reakcyjnego podziemia.

Członkowie partii nie szczędzili wysiłku w tym okresie poświęcając często w obronie ideałów partii własne życie. Warto w tym miejscu wspomnieć nazwiska takich towarzyszy jak: Stanisław Łozowski i Eustachiusz Kulak z Jasienówki, Władysław Garbecki z Małyszki, Paweł Pańk, Aleksander Zdanek i Mikołaj Piruta z Ostrowia, Franciszek Gromak z Nierosna i dziesiątki innych. Wiele z nich już nie żyje, oddały swe życie w obronie władzy ludowej.

Poświęcenie, ofiarność i bezgraniczne oddanie sprawie partii zarówno starych komunistów jak i tych, którzy wstępowali w szeregi PZPR w latach późniejszych, są nierozdzielnie związane z wszystkimi naszymi osiągnięciami.

Trzeba jednak podkreślić, że bardziej wzmożona działalność partyjna i związany z nią rozwój gospodarczy tego regionu, datuje się z chwilą powstania powiatu dąbrowskiego, a więc od 1956 r. W końcu tegoż roku powiatowa organizacja partyjna liczyła około 280 członków i kandydatów, skupionych w 21 organizacjach podstawowych. Obecnie osiągnęła już liczbę 757 członków i kandydatów skupionych w 58 organizacjach. Na 16 gromad w 10 istnieją już i rozwijają się aktywne Komitety Gromadzkie. Na szczególne podkreślenie zasługują KG w Dąbrowie, Różanymstoku, Suchowoli i innych. Komitety te rozwijają wszechstronną działalność społeczną — gospodarczą na terenie swych gromad.

Dorobek powiatowej organizacji partyjnej zarówno w dziedzinie społeczno-gospodarczej, jak i rozwoju życia wewnątrzpartyjnego pozwala stwierdzić, że dalszy rozwój powiatu będzie następował jeszcze szybciej.

Nasze dwudziestolecie - DĄBROWA



W Dąbrowie dobiega już końca budowa gmachu Liceum Ogólnokształcącego, pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego, przy którym znajdzie się nowoczesny internat dla młodzieży. Koszt tej inwestycji wyniesie około 14 mln złotych. NA ZDJĘCIU: fragment zespołu budynków Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie. Fot. E. Hryniewicki

POWIAT dąbrowski

jest jeszcze młody. Po raz pierwszy pojawił się na mapie województwa w 1956 roku. Ale przecież i tu, podobnie jak i w innych rejonach kraju, zachodziły i zachodzą istotne zmiany. Oto kiedyś dzielono tu zapalkę na czworo, a dziś 83 wsie korzysta ze światła elektrycznego. Oto przed wojną ludzie nie wiedzieli dokładnie co to takiego nawozy sztuczne, melioracja, traktory, a obec-

nie coraz pełniejszą garścią korzystają z tych dobrodziejstw. Dzięki temu rośnie stale produkcja rolna. Dziś na przykład powiat dąbrowski legitymuje się jednym z najwyższych wskaźników obsady trzody chlewnej na 100 hektarów użytków rolnych w województwie.

Albo oświata — przed wojną uczyło się tu jedynie w szkołach podstawowych zaledwie 1900 dzieci i młodzieży, a obecnie naukę pobiera około 6000 ucz-

niów. Natomiast w zakresie służby zdrowia nie można w ogóle przeprowadzać jakichkolwiek porównań. Nie było tu bowiem przed wojną ani szpitala, ani żadnego ośrodka zdrowia. Dziś jest w Dąbrowie piękny, nowoczesny szpital powiatowy o 70 łóżkach, a w lecznictwie pracuje 12 lekarzy medycyny i 4 denty-

stów. Takie przykłady można mnożyć. Dorobek powiatu dąbrowskiego jest więc niezaprzeczalny.

Wychowawcy

JEST ich około 300. Są wśród nich starzy już wiekiem i zupełnie młodzi. Mają sporo zajęcia w szkole. Uczą alfabetu i literatury, zwykłego dodawania i obliczania procentów, przyrody i fizyki...

A przecież znajdują jeszcze trochę czasu na pracę społeczną. Są często jedynymi mecenasami i ambasadorami kultury w swoim środowisku.

Oto nauczycielki — Krystyna Kamińska i Wanda Jakubanis z dużym powodzeniem kierują zespołem artystycznym istniejącym przy świetlicy gromadzkiej w Nowym Dworze. Zespół ten składa się z młodzieży pozaszkolnej — głównie członków koła ZMW. Ma już w swej działalności duże sukcesy. Na powiatowych eliminacjach zespołów artystycznych zdobył on zaszczytne I miejsce i w nagrodę telewizor.

Oto znana jest powszechnie troska pedagogów z Liceum Ogólnokształcącego w Suchowoli o szkolną orkiestrę, która zdobyła zasłużone laury zarówno na występach w Białymstoku jak i w Opolu.

Oto Witold Siniło, kierownik Szkoły Podstawowej w Wólce, który nie szczędzi trudu w pracy z młodzieżą. Prowadzi SPR, organizuje często pogadanki i odczyty. Z pracy tej ma duże zadowolenie.

Oto Mieczysław Łukaszewicz kierownik szkoły podstawowej z Lipska. Jest on wykładowcą szkolenia partyjnego, aktywnym działaczem partyjnym.

Oto... Można by przytaczać dziesiątki nazwisk nauczycieli, którzy nie tylko uczą i wychowują dzieci i młodzież, ale również widzą potrzebę rozwijania oświaty i kultury wśród starszego społeczeństwa. W działalności na rzecz środowiska znajdują zadowolenie i radość.

Służba zdrowia

Przed wojną było w powiecie dąbrowskim tylko 3 lekarzy, a dziś jest 12 lekarzy medycyny i 4 lekarzy dentyistów oraz 45 osób średniego personelu medycznego. Służba zdrowia zatrudniona jest w nowoczesnym szpitalu o 70 łóżkach i pogotowiu ratunkowym w Dąbrowie, 3 ośrodkach zdrowia i 3 izbach porodowych w Lipsku, Nowym Dworze i Suchowoli oraz 2 punktach felcerskich. Ponadto w powiecie są dwie apteki i 2 punkty apteczne.



Dobrze zaopatrzone sklepy w Dąbrowie to zasługa miejscowej gminnej spółdzielni. Fot. E. Hryniewicki

To zobowiązuje

NIE należało do ludzi liczących na tani poklask. Są skromni, nie zawsze potrafią — jak to się zwykło mówić — sprzedać to, co robią. Ale jednocześnie są ambitni, pracowici i zapobiegliwi. A to chyba liczy się w pierwszym rzędzie. Bo tak już w życiu jest, że nie ten jest najlepszy, kto potrafi sam siebie wychwalać, lecz najczęściej ten o kim dobrze mówią jego sąsiedzi, znajomi, ludzie bliscy i dalecy.

To samo można powiedzieć o pracownikach Gminnej Spółdzielni w Dąbrowie. To właśnie dzięki nim, ich sumiennej pracy i zapobiegliwości znajdującej swe źródła w mądrej, inspirowanej działalności zarządu, dąbrowska Gminna Spółdzielnia znana jest dziś nie tylko w powiecie i województwie, ale również w kraju. Oto za najlepsze osiągnięcia uzyskane we współzawodnictwie w roku ubiegłym zdobyła ona zaszczytne pierwsze miejsce w Polsce. A to o czymś mówi, a jednocześnie zobowiązuje.

Spółdzielnia w Dąbrowie Białostockiej ma się czym poszczycić. Warto zatem przyrzeć się niektórym danym zaczerpniętym z jej bilansu.

Majątek trwały

1947 rok	— 6,5 tys. zł
1957 rok	— 1,34 tys. zł
1963 rok	— 4,855 tys. zł

Oroty	— 5,61 tys. zł
1947 rok	— 41,235 tys. zł
1957 rok	— 86,963 tys. zł
Zyski	— 16 tys. zł
1947 rok	— 695 tys. zł
1957 rok	— 1,616 tys. zł

Członkowie spółdzielni

1947 rok	— 243 członków
1957 rok	— 563 członków
1963 rok	— 2,651 członków

Liczy te najmówniej świadczą o dynamice rozwoju spółdzielni, o jej prawidłowej gospodarce.

Gminna Spółdzielnia w Dąbrowie jest — jak ktoś słusznie powiedział — monopolistą na swoim terenie. A więc w jej rękach znajduje się skup, zaopatrzenie i usługi. Z jednej strony jest to może wygodne (nie ma konkurencji!), ale z drugiej — bardzo odpowiedzialne. No bo jeśli czegoś zabraknie w sprzedaży — to ludzie będą narzekać na GS. Jeśli nie ma jakichś usług — to także posypią się skargi na spółdzielnię. Doskonale zdaje sobie z tego sprawę zarząd spółdzielni. Toteż czyni wiele starań, aby sprostać odpowiedzialnej roli „monopolisty”.

Rokrocznie rozwija się tu coraz bardziej sieć różnorodnych usług dla ludności. Tu w Dąbrowie powstała pierwsza w województwie placówka pod nazwą „Praktyczna Gospodyni”, świadcząca m. in. usługi z zakresu fryzjerstwa. Powstały też zakłady świadczące usługi elektryczne, malarskie, szklarskie, ry-

CIYwiecie ZE...

„Kiedyś nie było w Dąbrowie ani jednej świeckiej szkoły średniej. Obecnie są dwa licea ogólnokształcące — w Suchowoli i Dąbrowie oraz Technikum Rolnicze w Różanymstoku, w których pobiera naukę rocznie ponad 800 uczniów.

„W zeszłym roku oddana została do użytku nowa linia kolejowa biegnąca z Sokółki przez Dąbrowę do Augustowa. Skróciła ona podróż z Białegostoku do Augustowa o około 100 km. Koszt jej budowy sięgnął około 180 mln złotych. Ma ona ogromne znaczenie dla aktywizacji gospodarczej powiatu.

„W przyszłym roku ma ruszyć w Dąbrowie budowa nowoczesnej mleczarni. Stary zakład jest już za ciasny i nie może skupić od rolników znacznych nadwyżek mleka.

„rozpocznie się też budowę Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dąbrowie oraz filii w terenie. Jest to podyktowane troską o zapewnienie należytego remontu maszyn i narzędzi rolniczych, których na wsi stale przybywa. Same kółka rolnicze posiadają już około 40 kompletnych zestawów traktorowych.

„Po co orzeć moją łąkę?”, „po co pchać mi nawozy sztuczne?”, czy wreszcie — „po co